

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. — Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.</p>
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XX.

WARSZAWA, 3 KWIETNIA 1938 r.

nr 14

TREŚĆ nr 14. Samorząd terytorialny wobec zagadnienia obrony przeciwpożarowej — *Henryk Pawłowski*. Znaczenie prewencji pożarowej w dziedzinie obrony Państwa — *Inż. Mieczysław Lewicki*. Ubezpieczenia a prewencja — *Mgr Władysław Spranger*. Budownictwo ogniotrwale jako czynnik obrony przeciwpożarowej w Polsce — *K. Ciszewicz*. Istota, organizacja i wyniki techniczne akcji przeciwpożarowego zaopatrzenia wodnego — *Inż. Jerzy Sawaszyński*. Motoryzacja w pożarnictwie — *Inż. J. Kowalczyk*.
Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane. Komunikaty.

Samorząd terytorialny wobec zagadnienia obrony przeciwpożarowej

Zagadnienie obrony przeciwpożarowej przestało być dla państw i społeczeństw nowoczesnie zorganizowanych zagadnieniem, drugoplanowym. Rozwój środków technicznych, jakimi posługujemy się w życiu, zwiększa nieustannie możliwości wybuchu pożaru. Zwiększaniu się tych możliwości towarzyszy wprawdzie rozwój środków zapobiegających i gaśniczych, nie są one jednak w stanie zlikwidować wciąż nowych źródeł pożarów, zwłaszcza, gdy ogień, ogień niszczący stał się znów, jak za najdawniejszych czasów, groźnym i skutecznym środkiem walki w czasie wojny. Odtąd wynajdywanie coraz groźniejszych środków zapalających, jako broni zaczepnej — oraz środków gaśniczych, jako obrony i wciągnięcie do systemu tej obrony najszerszych warstw społecznych stało się i jest troską wszystkich państw nowoczesnych.

Polska jest krajem, któremu ogień niszczący zagraża i zagrażać będzie stale: W czasie pokoju — ze względu na katastrofalny stan zabudowania i ciągle zagrożenie naszych osiedli budowanych przeważnie nieogniotrwale; zaś w razie wojny — ze względu na szczególnie trudne i niekorzystne położenie geograficzne umożliwiające naloty samolotów nieprzyjacielskich.

Stąd też i zagadnienie obrony przeciwpożarowej w Polsce posiada szczególnie doniosłe znaczenie, stanowiąc przedmiot troski zarówno władz państwowych, jak i całego społeczeństwa.

W tym właśnie szukać trzeba wyjaśnienia faktu, że Polska posiada tak gęstą i rozbudowaną sieć straży pożarnych ochotniczych, co stanowi przejaw samoobrony społeczeństwa przeciwko trapiącej go pladze pożarów. Stąd też płyną starania wszystkich czynników zainteresowanych, aby stan obrony przeciwpożarowej

w Polsce wzmóc i ulepszyć i to zarówno na czas pokoju jak i na wypadek wojny.

W dążeniu do tego celu poważna i niezastąpiona rola przypada w udziale samorządowi terytorialnemu i to zarówno ze względu na istotę jego zadań własnych, jak też ze względu na te obowiązki, które ciąży na nim z tytułu zadań zleconych. Z radością więc powitać należy fakt poświęcenia tym zagadnieniom łamów czasopisma „Samorząd” jako organu, poświęconego sprawom samorządu terytorialnego, tym więcej, że zapoznanie samorządu z nowoczesnymi elementami obrony przeciwpożarowej jest w chwili obecnej szczególnie uzasadnione. Uzasadnienie to wypływa w pierwszym rzędzie z konieczności przygotowania się społeczeństwa do obrony kraju na wypadek wojny, w której walka ze środkami zapalającymi i burzącymi mieć będzie wielkie znaczenie. Drugim momentem przemawiającym za wzmocnieniem obrony przeciwpożarowej jest konieczność podniesienia stopnia zamożności naszej wsi, czemu wybitnie przeszkadzają pożary masowe, w których obok ubezpieczonych domostw ginie bezpowrotnie inwentarz żywy i martwy oraz zbiory, a więc mienie zazwyczaj nieubezpieczone. Stąd też chęć ochrony całego mienia, a już nie tylko budynków — staje się dziś coraz bardziej powszechna zwłaszcza gdy wobec ogólnego wzrostu koniunktury gospodarczej wartość tego mienia nabiera coraz większego znaczenia.

Gdy więc szczególną uwagę poświęca się dziś obronie przeciwpożarowej jako środkowi obrony na wypadek wojny — to znów z drugiej strony widzi się w niej również środek ochrony i pomnożenia mienia społecznego; oba te cele są sobie bliskie i znajdują całkowite zrozumienie oraz pełne poparcie zarówno u władz i społeczeństwa jak też u tych innych czyn-

ników, którym zależy na trwałym i wszechstronnym rozwoju obrony przeciwpożarowej.

Jest to tym ważniejsze, że polepszenie koniunktury gospodarczej wpłynęło bardzo poważnie na zwiększenie możliwości społeczeństwa i samorządu w kierunku rozwoju budownictwa ogniotrwałego, a zwłaszcza budowy właściwych pieców i kominów oraz ogniotrwałego krycia dachów, co dla ogólnego wzmoczenia stanu obrony przeciwpożarowej w naszym kraju posiada szczególnie doniosłe znaczenie. W tym więc okresie trwałego i zasadniczego przeistaczania systemu zabudowania Polski płynącego zarówno z wspomnianego powyżej polepszania się koniunktury, jak też z rozwijającej się przebudowy gospodarstw rolnych w wyniku komasacji i parcelacji gruntów — obrona przeciwpożarowa stać musi również na wysokości zadania.

Obok zagadnienia obrony kraju oraz ochrony mienia społecznego trzecim ważnym czynnikiem, jaki występuje przy organizowaniu obrony przeciwpożarowej w Polsce — jest duża wartość społeczno-organizacyjna licznych jednostek straży pożarnych, zwłaszcza zaś straży ochotniczych rozsianych we wsiach i miasteczkach. Są one niejednokrotnie jedynym ośrodkiem skupiającym życie organizacyjne, społeczne i kulturalno-oświatowe, oddając na tym polu poważne usługi pracy nad podniesieniem stanu kulturalnego

kraju. Jest to moment zupełnie specjalny, niespotykany w strażach innych krajów, a w naszych warunkach zasługujący na szczególną uwagę.

Wszystkie te względy powodują stały wzrost zainteresowania obroną przeciwpożarową ze strony samorządu, którego zadania w tej mierze normuje obok innych przepisów ustawa o ochronie przed pożarami i innymi klęskami z dn. 13 marca 1934 r. Temu zainteresowaniu się czynników samorządowych obroną przeciwpożarową towarzyszy zrozumiałe dążenie do poznania takich zagadnień, jak budownictwo ogniotrwałe, zwłaszcza zaś wiejskie, zaopatrzenie przeciwpożarowe osiedli w wodę, motoryzacja straży pożarnych i związany z tym rozwój krajowego przemysłu przeciwpożarowego, zagadnienie środków finansowych itp. Zainteresowaniu temu uczyni w pewnej mierze zadość treść niniejszego numeru „Samorządu“, a niewątpliwie i dalsze, późniejsze artykuły na łamach tego czasopisma. Życzyć by należało, aby inicjatywa wydania numeru „Samorządu“, poświęconego obronie przeciwpożarowej w naszym kraju znalazła należyty oddźwięk w najszerszych kołach działaczy samorządowych, przyczyniając się tym samym do pogłębienia wśród nich znajomości i zainteresowania tym niezmiernie ważnym zagadnieniem.

Henryk Pawłowski.

Znaczenie prewencji pożarowej w dziedzinie obrony Państwa

Przeciętna cyfra, określająca coroczne straty spowodowane pożarami wynosi w Państwie około 60.000.000.— złotych rocznie. Kwota ta jest dostatecznie wymowną i nakazuje zastanowić się nad zagadnieniem bezpieczeństwa pożarowego.

Sprawa ta staje się jeszcze więcej aktualną jeżeli spojrzymy na nią pod kątem widzenia zagrożenia bombami zapalającymi na czas wojny.

Zagrożenie to jest bardzo poważne, bowiem istnieje możliwość jednoczesnego powstania wielu setek pożarów w osiedlu, zaatakowanym przez eskadrę samolotów. Niebezpieczeństwo w takich rozmiarach będzie bardzo trudnym do opanowania.

W dążeniu do stworzenia zawczasu warunków nie dopuszczających do tego, by klęska mogła przybrać szerokie rozmiary katastrofy, możemy dysponować takimi czynnikami jak prewencja pożarowa i organizacja służby przeciwpożarowej.

Obrany przez nas temat postaramy się rozwinąć szerzej.

Zagadnienie prewencji pożarowej traktujemy, jako zespół tych wszystkich czynności, adoptacji, inwestycji itp., które w rezultacie wpływają na zmniejszenie niebezpieczeństwa powstania ognia w czasie pokojowym. Idąc dalej po linii rozwoju tego zagadnienia z łatwością nawiązujemy logiczną więź tej akcji pożarowej z akcją związaną z potrzebami czasu wojennego.

Ogólnie biorąc przyczyny powstawania pożarów

są już posegregowane w odpowiednie grupy znane pracownikom w tej dziedzinie.

Ważniejszymi w tym rejestrze są możliwości powstawania pożarów na skutek wadliwej budowy, szczególnie zaś przewodów kominowych (belki w kominach) nie izolowanie przewodów od pieców, wadliwe urządzenie pieców, centralnego ogrzewania itp.

Następnym, obfitym źródłem powstawania pożarów są nasze urządzenia oświetleniowe, które szczególnie w Polsce co do różnorodności mają wielką rozpiętość, gdyż rozpoczynając od łuczywa po przez urządzenia pośrednie jak naftowe, oświetlenie gazowe, elektryczne kończą się na współczesnych neonach.

Urządzenia energetyczne różnego rodzaju bądź to parowe bądź to elektryczne lub silnikowe — wewnętrznego spalania nie zawsze również są na wysokości niezbędnego bezpieczeństwa pożarowego.

Poza tym pobudki złośliwe, choroby umysłowe, zjawiska przyrody (pioruny) i wreszcie przyczyny samozapalania się materiałów, nieumiejętnie przechowywanych — oto skrót przyczyn powstawania pożarów, pogłębiane w dodatku nieostrożnością obchodzenia się z ogniem, jaka cechuje wielu ludzi.

Dane statystyczne za rok 1936 na terenie R. P. (bez woj. pomorskiego i poznańskiego) podają rozbićcie ich na przyczyny następująco, przy czym na 100 pożarów było:

z przyczyny	w miastach	we wsiach
podpalenia	15	34
pioruna	5	12
nieostrożności	30	18
zabawy dzieci	1	3
wadliwego urządzenia kominów	43	27
inne przyczyny	2	0
nieznane	4	6
	100	100

Ogólna zaś ilość pożarów na terenie jak wyżej wg przyczyn wynosiła:

z podpałek	5.702
od pioruna	2.043
nieostrożności	3.269
zabawy dzieci	433
wadl. bud. komin.	4.908
inne	109
nieznane	974
czyli ogólnie	17.438

Oczywiście, że ofiar w ludziach nie brakło, gdyż przy tych pożarach, ilość ta wyraża się liczbą 1.007, z której to ilości na zabitych przypadało 154 osoby, natomiast rannych i poparzonych 854.

Dane przytoczone powyżej dają nam obraz szkód, jakie powstają przeciętnie w ciągu roku w czasie pokojowym.

Przyjmując, że stan dotychczasowego układu powstawania pożarów mógł by pozostać na podanym poziomie w czasie wojny — to nie mniej jednakże sama ilość pożarów będzie daleko większą wobec nowych czynników odgrywających w czasie wojny ogromne znaczenie.

Do tych czynników zaliczamy:

- 1) środki wojenne zapalające,
- 2) intensywność produkcji w kraju (uruchomione fabryki, składy, warsztaty itp.),
- 3) czynniki dywersyjne.

Rozwój lotnictwa i techniki napadu lotniczego doby obecnej przy wykorzystywaniu współczesnych środków zapalających (przy jednoczesnym użyciu bomb kruszących i gazowych) stwarzają warunki sięgające zbyt głęboko swoimi skutkami w tyły armii walczącej, w teren strony napadniętej.

Typując samolot bombowy jako jednostkę o dalekim zasięgu i dużym tonażu, mogącym zabrać na swym pokładzie wiele materiału wojennego, a przede wszystkim środków bardzo skutecznych, jakimi są bomby zapalające, skutki działań wojennych wejdą w sferę określoną przez pojęcie katastrofy.

Działania lotnicze wg teorii gen. Douheta streścić się dadzą w kilku punktach, a mianowicie:

- 1) skierowanie lotnictwa na zniszczenie lotnictwa nieprzyjacielskiego,
- 2) uderzenie na transporty celem unieruchomienia koncentracji sił zbrojnych,
- 3) uderzenie w centra przemysłowe celem zniszczenia źródła dopływu sprzętu wojennego i żywienia armii,
- 4) uderzenie na ludność kraju przeciwnika celem spowodowania paniki, złamania ducha przeciwnika i sparaliżowania normalnego życia kraju wroga.

Do wykonania zadań w tych punktach wymienionych, niezawodnie idealnie nadają się środki zapalające w postaci bomb zapalających masowo rzucanych na terenie w okresie krótkiego czasu. Bomby te powodują pożary, szczególnie zaś niebezpieczne dla punktów, które pod względem bezpieczeństwa pożarniczego nie zostaną odpowiednio przygotowane.

Sytuacja pogarsza się jeszcze i przez to, że szczególnie na czas wojenny powstają zakłady, warsztaty, składy itp. obsługujące armię. Tego rodzaju instytucje szczególnie w ośrodkach ważnych, powstają w wielkich ilościach. Praca w nich odbywa się w dzień i w noc. W takich warunkach zazwyczaj następuje wzrost niebezpieczeństwa pożarowego wobec trudności dopilnowania wszystkiego i gorączkowego tempa pracy.

W takiej atmosferze na scenę pojawiają się czynniki antypaństwowe, wykorzystujące każdy moment mogący dać im możliwość zniszczenia przez ogień nie tylko warsztatów pracy lecz również i gotowych do użytku przetworów. Dywersja posługuje się nie tylko nowoczesnymi naukowymi środkami do wzniesienia ognia niespostrzeżenie, lecz wykorzystuje punkty słabe i czule na ogień, powstałe dzięki pominięciu zasad prewencji ogólnej.

Oparcie się jednakże na twierdzeniu, że przy idealnej prewencji przeciwpożarowej usunie się 100%-ą możliwość powstawania pożarów byłoby zbyt daleko posunięte. Wynika to stąd, że są czynniki, których prewencja nie zdoła opanować jako czynniki niezależne od woli i możliwości ludzkiej.

Prewencja ogólna, w szerokim tego słowa znaczeniu oraz przeprowadzana konsekwentnie, jak to wskazuje doświadczenie czasu pokojowego, daje dodatnie wyniki.

Całe nieszczęście, że społeczeństwo nie zupełnie zdaje sobie sprawę z tych ważnych zagadnień i obywatela przechodzą nad nimi do porządku dziennego.

Jednakże wiele już zrobiono i praca ta nie ustaje, nabiera coraz to większej intensywności. Pomocą wielką są tu obowiązki ludności, przewidywane ustawą o ochronie przed pożarami i innymi klęskami oraz ustawą przeciwgazową jak również rozporządzeniami wykonawczymi do nich.

Wysiłek główny położony w kierunku stworzenia racjonalnego rozmieszczenia i liczebności straży pożarnych nie wyczerpuje bynajmniej zagadnienia sięgającego również do nałożenia na ludność niektórych obowiązków a na władze obowiązków przestrzegania postulatów prewencji przeciwpożarowej. Jeżeli chodzi o samą prewencję to dążenia skierowane są przede wszystkim w kierunku prawidłowej budowy nowopowstających gmachów mieszkalnych, fabrycznych itp. oraz na zwrócenie bacznej uwagi na sprawy porządkowe, jak oczyszczanie strychów i piwnic w domach, od materiałów będących łatwopalnymi — sprzyjających możliwości łatwego powstania ognia.

Zwraca się również uwagę i na stronę fizykochemiczną zagadnienia, mając na względzie usunięcie tych czynników, które umożliwiają samozapalenie się materiałów czy to z przyczyny leżącej w naturze niektórych ciał czy też na skutek nieumiejętnego przechowywania materiałów.

Tego rodzaju zabezpieczenie się przed pożarami na drodze prewencyjnej niezawodnie sprzyja podniesieniu się stopnia bezpieczeństwa pożarowego. Środowisko zaś, które jest pilnowane w ten sposób, oczywiście staje się mniej podatnym na wzniesienia ognia i od środków zapalających wojennych, które w tych razach mają mniej podatny teren do rozwinięcia się klęsk ognia.

Zagadnienia prewencji ogólnej powinny być potraktowane jako zagadnienie powszechne dla całego terenu Państwa, w szczególności zaś w ośrodkach ważnych pod względem uprzemysłowienia, zabudowania oraz takich, które są wykonane z materiału budowlanego, łatwopalnego, jakim jest drzewo, słoma itp.

Sprawy porządkowe omawiane wyżej nie wyczerpują zagadnień prewencji, zmierzających do wzmocnienia obrony Państwa.

Na drodze organizacyjnej pozostaje dużo do zrobienia. Mamy tu na myśli stworzenie służby przeciwpożarowej, która w razie potrzeby dopilnuje w czasie pokoju zaleceń prewencyjnych, w czasie

wojny zaś będzie tą służbą prewencyjną czynną, która w zarodku zniszczy przyczyny wzbudzające ogień, jakimi będą wojenne środki zapalające.

Przykłady ostatnich wojen dosadnie potwierdzają nam znaczenie środków zapalających oraz wskazują dobitnie jakim sprzymierzeńcem dla prowadzącego akcję wojenną jest ogień.

Zniszczenia spowodowane za pomocą ognia powodują wielkie materialne szkody, poza tym teren objęty nim zazwyczaj zajmuje duże przestrzenie.

Zniszczone zasiewy, lasy, fabryki, warsztaty, uniemożliwiają pracę ludzi dla armii i dla swego własnego wyżywienia. Zniszczenie transportów, składów — paraliżuje życie gospodarcze, które w czasie wojny może stać się niezdolnym do sprostania wygomom.

Większe klęski zabijają ducha, powstaje panika, — jeden z czynników najwięcej pożądaných dla nieprzyjaciela, który może w tych wypadkach sięgnąć po zwycięstwo nad narodem zaniedbującym przygotowania prewencyjne.

Inż. Mieczysław Lewicki.

Ubezpieczenia a prewencja

Ogień jest dobrym sługą — ale złym panem. Jeśli w zwycięskim pochodzie cywilizacji był on jednym z jej głównych filarów, — to z drugiej strony trudno dziś byłoby zliczyć te miliardy dóbr gospodarczych, bezcennych skarbów sztuki i te istnienia ludzkie, które zostały przezeń pochłonięte i bezwrotnie zniszczone.

Nie też dziwnego, że od niepamiętnych czasów ludzkość podjęła z ogniem walkę we wszystkich tych wypadkach, gdzie przekraczał on wyznaczoną mu sferę działania i zagrażał życiu i mieniu ludzkiemu. Walka ta, w miarę rozwoju techniki i organizacji, przyjmowała coraz bardziej zróżniczkowane formy i dziś rozpatrywać ją można w 3-ch rozmaitych postaciach. Są to:

1) *Działalność zapobiegawcza* — polegająca na stosowaniu takich urządzeń, które utrudniają powstawanie pożarów, lub też zmniejszają intensywność ich działania. Zaliczyć tu można, budownictwo ogniotrwałe, rozmaite przepisy policyjno - budowlane, propagandę ostrożności itp., jednym słowem te wszystkie metody, które dążą do tego, by do pożaru nie dopuścić.

2) *Czynna walka z pożarami* — za pośrednictwem odpowiednio uzbrojonych i wyszkolonych straży pożarnych; zmierza ona ku temu, by pożar, który już powstał, jak najrychlej opanować i zredukować do minimum przyczynioną przezeń szkodę.

3) Trzecia forma obrony przeciwpożarowej nie polega co prawda na bezpośredniej walce z pożarami; jednak jej zadanie jest niemniej doniosłe, i sprowadza się do łagodzenia gospodarczych skutków pożarów. Ta forma walki z pożarami nosi ogólnie znane miano *ubezpieczeń* — i zalicza się do najpotężniejszych instytucji współczesnego życia gospodarczego.

Mamy zatem przed sobą trzy formy działalności ludzkiej: zmierzają one do jednego celu — ochro-

ny ludności przed skutkami pożarów — i w dążeniu tym wzajemnie się uzupełniają, ponieważ zarówno działalność zapobiegawcza, jak i czynna walka przeciwpożarowa zmniejszają szkody, które pokrywać muszą w następstwie ubezpieczenia. Zdawałoby się, że współpraca pomiędzy nimi nacechowana być powinna całkowitym porozumieniem i szeroką ofiarnością.

Sprawa jednak nie przedstawia się tak prosto, jakby się to zdawało. Chodzi o to, że działalność ubezpieczeniowa prowadzona być może na dwóch biegunowo przeciwnych zasadach: przez kapitał zarobkowy, reprezentujący interesy prywatne i przez instytucje prawno - publiczne, reprezentujące interes publiczny. Stosunek obu powyższych kategorii zakładów jest do spraw prewencyjnych całkiem odmienny.

Głównym zadaniem zakładów, reprezentujących kapitał prywatny, jest osiągnięcie z ubezpieczeń jak największych zysków. Finansowe wyniki działalności ubezpieczeniowej nie zależą jednak bynajmniej od tego, czy przeciętna szkodowość w danym okręgu jest wysoka czy niska, ponieważ składka ubezpieczeniowa obliczana jest na podstawie długoletnich obserwacji w ten sposób, aby po całkowitym pokryciu *istniejącej* w danym okręgu szkodowości i wszystkich kosztów, związanych z prowadzeniem ubezpieczeń, pozostawić jeszcze pokaźny zysk dla ubezpieczyciela. Im wyższa więc w danym okręgu będzie szkodowość — tym wyższa będzie składka, im niższa szkodowość, tym niższa składka: — saldo pozostanie bez zmiany.

Z punktu widzenia finansowego zakłady prywatne są zatem zainteresowane w obniżaniu szkodowości *wyłącznie* w swoich portfelach. Dlatego też przeprowadzają one bardzo dokładną selekcję przyjmowanych ryzyk, popierają wśród nich urządzenia przeciwpożarowe, chętnie łożą na wykrywanie spekulacyjnych pożarów, w niektórych zaś krajach utrzymują nawet swoje własne straże pożarne. (Sal-

vage Corps w Ameryce). *Ogólny* jednak poziom szkodowości pozostaje dla nich sprawą obojętną.

Więcej jeszcze — podkreślić należy, że jedyną racją bytu ubezpieczeń jest — niebezpieczeństwo; toteż im więcej jest pożarów — tym większy będzie popyt na ubezpieczenia. Ubezpieczeniowcy dobrze wiedzą o tym, że po każdym większym pożarze napływają do nich fale nowych klientów i odwrotnie — że w miarę zmniejszania się niebezpieczeństwa popyt na ubezpieczenia maleje. We Francji i innych krajach organizowano np. ubezpieczenia powodziowe; powódź jest klęską groźną, lecz przy tym zjawiskiem dość rzadkim. I tu wyżej wspomniana reguła również się sprawdziła: po wielkich powodziach następował run na ubezpieczenia — gdy jednak mijał rok, drugi, trzeci bez powodzi — to ilość ubezpieczających zmniejszała się do tego stopnia, że zakłady zmuszone były zamykać swe podwoje.

Toteż z ubezpieczeniowego punktu widzenia „dobry pożar“ stanowić może nawet pożądaną reklamę, która się w ostatecznym rozrachunku całkowicie opłaca, gdy z publicznego punktu widzenia pożar taki nie będzie niczym innym, jak klęską; ogólny poziom szkodowości — z punktu widzenia publicznego — jest sprawą najwyższej doniosłości, gdyż wpływa ona na stan majątku narodowego, natomiast z punktu widzenia techniki ubezpieczeniowej jest to zagadnienie zupełnie drugorzędne.

Jednym słowem — wszystkie te rozbieżności, które istnieją pomiędzy interesem publicznym a prywatnym sprawiają, że mimo wspólnego terenu działania — współpraca prywatnego przemysłu ubezpieczeniowego z obydwojoma formami działalności prewencyjnej nigdy samorzutnie nie nabierała u nas żywszego tempa.

Ożywioną i owocną działalność na polu walki przeciwpożarowej rozwija natomiast Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, będący jak wiadomo instytucją prawną - publiczną.

Dla krótkiego scharakteryzowania zapobiegawczej działalności Zakładu wskazać przede wszystkim należy, że do r. 1935 prowadzona ona była przezeń wyłącznie w zakresie własnym. Poczynając od tej daty, Zakład — administruje ponadto tzw. funduszem przeciwpożarowym, stworzonym na mocy ustawy z 13.III.1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, która pociągnęła do przymusowych świadczeń na rzecz obrony przeciwpożarowej również i prywatne zakłady ubezpieczeń.

W chwili obecnej Zakład prowadzi działalność zapobiegawczą zarówno w zakresie zleconym przez przepisy powołanej ustawy jak i w zakresie własnym. W działalności tej rozróżnić należy dwa zasadnicze kierunki, odpowiadające dwóm omówionym na wstępie niniejszego artykułu formom walki z pożarami. Są to: 1) obrona przeciwpożarowa — zmierzająca do wszechstronnego popierania czynnej walki z pożarami, a więc przede wszystkim — straży pożarnych i 2) budownictwo ogniotrwałe — będące podstawowym zadaniem działalności zapobiegawczej. Dodatkowe kryterium tego podziału polega na tym, że gdy budownictwo ogniotrwałe subsydiowane jest przez Zakład wyłącznie z funduszy własnych (pochodzących z dotacji Zakładu) — to obrona przeciwpożarowa popierana jest, poza własnymi fundu-

szami, przede wszystkim z ustawowego „funduszu przeciwpożarowego“, którym Zakład administruje na podstawie planu finansowego, ustalonego, stosownie do art. 41 Ustawy, na każdy rok przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Dodać do tego należy, że będące w jego dyspozycji fundusze Zakład rozprowadza w formie bezzwrotnych zasiłków i w formie pożyczek.

Jeśli więc chodzi o obronę przeciwpożarową — to przeznaczony na ten cel „Fundusz Przeciwpożarowy“, rozprowadzany jest stosownie do planu finansowego wyłącznie w formie zasiłków.

Z uwagi jednak na wielkie potrzeby straży Zakład przeznacza na te cele również i swoje własne fundusze, z których część wydatkowana jest w formie zasiłków, przeznaczonych na uzupełnienie funduszu ustawowego; reszta zaś w formie pożyczek, udzielanych związkom samorządowym na motoryzację straży, budowę remiz i zaopatrzenie wodne (wodociągi, zbiorniki itp. urządzenia, podnoszące skuteczność działania straży pożarnych).

Co do budownictwa ogniotrwałego — to popierane ono jest przez Zakład w formie pożyczek i zasiłków udzielanych związkom samorządowym oraz bezpośrednio ubezpieczonym. Tym ostatnim Zakład udziela pomocy na odbudowę po pożarze, na ogniotrwałe krycie dachów, na przebudowę kominów — i wreszcie, co szczególnie zasługuje na podkreślenie — na odbudowę po klęskach żywiołowych, jak powódź i huragan, oraz na przeniesienie budynków przy komasacji. Związki samorządowe korzystać mogą z pomocy Zakładu, poza wyżej omówionymi pożyczkami na obronę przeciwpożarową, z pożyczek na ogniotrwałe krycie budynków samorządowych (gminy, szkoły itp.) oraz na zakładanie cegielni, betoniarni i składni.

Powyższa działalność Zakładu jest nader doniosła. Istotnie — wśród wielu braków zapóźnionej w swym rozwoju wsi polskiej najbardziej bodaj rzuca się w oczy oplakany stan jej zabudowy. Nie przeceniając znaczenia budynków w ekonomice wiejskiej — stwierdzić jednak można, że stan, przy którym wadliwe rozplanowanie osiedli i poszczególnych budowli utrudnia zorganizowanie racjonalnej produkcji rolnej; przy którym 85% budynków mieszkalnych i ponad 90% gospodarczych pokrytych jest słomą i za lada przyczyną staje się, wraz z całym zawartym w nim dobytkiem, pastwą masowych pożarów — że stan taki w najwyższym stopniu hamuje gospodarczy i kulturalny postęp ludności wiejskiej.

Działalność Zakładu na omawianym polu ma na celu przede wszystkim walkę z wadliwymi z punktu widzenia bezpieczeństwa ogniowego sposobami budownictwa na terenie wsi. Działalność powyższa poza wysiłkami zmierzającymi do bezpośredniego usunięcia technicznych wad budownictwa obejmowała również akcję w zakresie spraw ogólnie - organizacyjnych i propagandowo - oświatowych.

W dziedzinie zabiegów technicznych prowadzone są prace nad przebudową wadliwie wybudowanych kominów, które w pewnych województwach (Kresy Wschodnie) stanowią jedno z najeźściej notowanych źródeł pożarów. Poza tym prowadzi Za-

kład akcję dostarczania samorządom maszyn betonarskich w drodze wypożyczenia dachowczarek, pustaczarek i kręgarek; jednocześnie organizowany jest nadzór nad wytwórczością wspomnianych maszyn, który przyczynił się do powiększenia ilości wyrobionego materiału oraz polepszenia jego jakości.

W dziedzinie prac organizacyjnych i oświatowo - propagandowych Zakład nawiązuje i pogłębia kontakt z władzami administracyjnymi, związkami samorządowymi oraz instytucjami rolniczymi, jak również organizuje i przeprowadza kursy budownictwa ogniotrwałego dla niewykwalifikowanych rzemieślników i młodzieży wiejskiej, celem zapoznania słuchaczy z elementarnymi zasadami racjonalnego budownictwa i stworzenia kadr betoniarzy, przy pomocy których mogłyby być należycie wykorzystane wypożyczone przez Zakład maszyny.

Stworzenie w r. 1936 szerszych podstaw finansowania akcji zaopatrzenia wodnego przez uzyskanie możliwości użycia na ten cel nie tylko funduszy własnych ale i funduszy ustawowych, przydzielonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pozwoliło na szersze rozwinięcie całej akcji w porównaniu z okresem poprzednim.

W dziedzinie pracy organizacyjno - propagandowej pogłębia się kontakt z samorządami i innymi organizacjami, jak Biuro Studiów Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie, Izba Rolnicza we Lwowie, Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych, Związek Straży Pożarnych R. P. itd., współpracujących w realizacji zaopatrzenia wodnego; przeprowadza się szereg kursów zaopatrzenia wodnego dla instruktorów pożarniczych, personelu P. Z. U. W. i samorządów; wreszcie opracowuje się po kilkaset projektów rocznie urządzeń wodnych do wykonania na całym terenie działalności P. Z. U. W.

Przeprowadzenie właściwej akcji technicznej oparte jest na akcji subwencyjnej z funduszy ustawowych i własnych; równolegle z tym Zakład udziela znacznych pożyczek na budowę względnie rozbudowę sieci wodociągowych w szeregu miast.

Doniosłość całej akcji zaopatrzenia wodnego staje się tym bardziej zrozumiałą gdy się uwzględni omówiony powyżej stan zabudowań wiejskich, które w razie pożaru wymagają natychmiastowego ratunku; jego zaś zorganizowanie uzależnione jest od będących do dyspozycji znacznych zapasów wody na miejscu. Często są niestety wypadki, gdy akcja najlepiej zorganizowanej i uzbrojonej straży staje się zupełnie nieskuteczną w braku odpowiednich zapasów wody w pobliżu ogniska pożaru. Toteż szybkiemu rozwojowi straży pożarnych, który od r. 1935 dzięki realizowaniu ustawy o ochronie przed pożarami został wybitnie zintensyfikowany towarzyszyć muszą równie intensywne wysiłki w zakresie akcji zaopatrzenia wodnego, które przeprowadzane są w znacznej mierze dzięki Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych.

Dla zilustrowania finansowych rozmiarów przedstawionej powyżej akcji Zakładu na polu walki przeciwpożarowej — podamy zestawienie wydatkowanych na nią sum, poczynając od r. 1924, jako daty wprowadzenia waluty złotej.

Okres (włącznie)	Rodzaj świadczenia			Razem
	Zasiłki		Pożyczki	
	własne	ustawowe		
1924 — 1935	19 932 952	—	23.333.000	43.265.962
1936 — 1937	792.300	2.927.200	2.302.520	6.022.000
Ogółem 1924—1937	20.725.262	2.927.200	25.635.520	49.287.982

Jak widzimy — w okresie 1924 — 1937 P. Z. U. W. zdołał przekazać społeczeństwu na cele przeciwpożarowe (wliczając w to koszt utrzymania odpowiednich fachowców i wydatki organizacyjne, pomoce techniczne itp.)

ca zł 50.000.00,—

Sumy więc uruchomione przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych na cele przeciwpożarowe w okresie 14 lat ostatnich przeciętnie wyniosły ponad 8% sumy składek, w tym zaś sumy zasiłków bezwrotnych, udzielanych od r. 1924 stanowią około 4% sumy składek.

Wynika stąd, że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wydatnie przyczynia się do podniesienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego, przy czym podkreślić należy, że działalność ta nie jest wywołana jedynie przesłankami natury techniczno - ubezpieczeniowej, lecz w pierwszym rzędzie świadomością potrzeb publicznych, którym podporządkowana jest ustawowo cała działalność Zakładu.

Dalsze wysiłki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych nie byłyby jednak wystarczające, zarówno pod względem organizacyjnym jak i finansowym, gdyby nie spotkały się z odpowiednio wzmocnionymi wysiłkami innych czynników, powołanych do walki z klęską pożarów — a w pierwszym rzędzie właśnie — samorządu terytorialnego.

Historyczne warunki rozwoju Państwa Polskiego tak się niestety ułożyły, że na polu walki przeciwpożarowej, jak i na wielu innych, mamy sporo do odrobienia. W chwili obecnej, gdy w dziele podniesienia potencjału gospodarczego Polski nastąpił zwrot zasadniczy — wszystkie komórki organizmu narodowego przejść powinny ze stanu statycznego w dynamiczny i wydobyć ze siebie maximum postawy czynnej. Odnosi się to w równej mierze do wszystkich, niezależnie od osiągniętych dotychczas rezultatów.

Mgr Władysław Spranger.

Ogniotrwały, lekki, tani dach

Wykładziny ścian, sufitów, fasad
budowa garaży
plyty azbestowo-cementowe
płaskie faliste
marki

„E T E R N I T“
Zakłady Przemysłowe „ETERNIT“ Sp. Akc.
Zarząd: Warszawa, Zgoda 8, tel. 308-85 i 693-95

Budownictwo ogniotrwałe jako czynnik obrony przeciwpożarowej w Polsce

Co pewien czas alarmują nas wiadomości o mniejszych lub większych pożarach. Mijają one jedna za drugą, nie nasuwając często myśli jak wielki majątek narodowy pada rokrocznie pastwą płomieni. Dopiero gdy weźmiemy dane statystyczne przekonamy się o rozmiarach klęski „czerwonego kura“.

W roku 1931 — 20.450 pożarów i wypłaconych odszkodowań na sumę 50 i pół miliona złotych.

W roku 1935 — 18.200 pożarów i wypłaconych odszkodowań na sumę 23 i ćwierć miliona złotych.

Biorąc pod uwagę że suma odszkodowania jest przeciętnie o 20 do 25% mniejsza od wartości nieruchomości, dojdziemy do rzeczywistego obrazu ogromu klęski i strat jakie co roku ponoszą obywatele.

Po przyjrzeniu się jednak wyżej zamieszczonym danym z roku 1931 i 1935 można nabrać pewnego optymizmu. Ilość pożarów zmniejszyła się o ca 10% ale suma odszkodowań o przeszło 50%. Gdy przeanalizujemy te cyfry, to zrozumiemy, że nie wartość nieruchomości zmniejszyła się tylko ilość masowych pożarów.

Nasuwa się pytanie — skąd ten krok ku lepszemu? Odpowiedź prosta. Poza rozwojem ilościowym i jakościowym straży pożarnych oraz budową przeciwpożarowych urządzeń wodnych, zwiększyła się ilość ogniotrwałych budowli a przede wszystkim ogniotrwałych i ognioochronnych dachów.

Zorganizowany w r. 1935 przy Biurze Prewencyjnym Referat Techniczny prowadzi intensywną akcję zapobiegawczą, która już dziś, jakkolwiek słabe, daje jednakże pewne rezultaty.

Poza akcją zaopatrzenia osiedli w wodę gaśniczą, Biuro Prewencyjne prowadzi propagandę budownictwa ogniotrwałego.

Szereg tablic statystycznych i map, wykonanych z inicjatywy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i sfinansowany film propagandowy pt. „Gore“, schematyczne projekty domów mieszkalnych, inwentarskich i gospodarczych (z przybliżonym obliczeniem materiałów potrzebnych do budowy) oraz broszury opracowane przez Referat Techniczny, zapoznają społeczeństwo z pracą Biura Prewencyjnego w dziedzinie zabezpieczenia osiedli przed pożarami oraz doniosłością budownictwa ogniotrwałego.

W celu przyjęcia z pomocą ludności przy przebudowie budynków łatwopalnych oraz przy ogniotrwałym kryciu ich, P. Z. U. W. zakupił w ciągu ostatnich paru lat 379 maszyn betoniarskich, z czego pustaczarek 104, dachówczarek 247 i kręgarek 28. Maszyny te są wypożyczane związkowi samorządowemu bezpłatnie, które odpowiadają za ich całość i zobowiązane są do nadsyłania sprawozdań z produkcji.

Wzrost produkcji na maszynach stanowiących własność P. Z. U. W., jest najlepszym dowodem coraz większego zrozumienia doniosłości budownictwa ogniotrwałego.

Rok 1935: 3.670.000 dachówek, 260.000 pustaków, 3600 kręgów studz.

Rok 1936: 4.800.000 dachówek, 340.000 pustaków, 5400 kręgów studz.

Z wyprodukowanego w roku 1936 materiału wykonano: z dachówek 320.000 m² dachu (pokryto ca 3000 budynków) z pustaków — ścian przy ca 380 budynkach, z kręgów ca 340 studzien konsumpcyjnych.

Aby przebudowa osiedli była prowadzona przez fachowo obznajmionych ludzi, Biuro Prewencyjne zorganizowało w ostatnich 2-ach latach 52 kursów budownictwa ogniotrwałego przy obecności 2396 słuchaczy, uwzględniając specjalnie budownictwo betonowe oraz regionalne jak glinobitka, glinosłoma itp.



Ogniotrwała zagroda pobudowana przez P. Z. U. W. w Liszkowie z racji wystawy w roku 1937.

Kursy te są dwojakiego rodzaju.

Kurs krótki trwa 2 — 3 dni i obejmuje:

- a) najważniejsze wiadomości z ustawodawstwa budowlanego i przepisy ochrony przed pożarami.
- b) zasady budownictwa ogniotrwałego,
- c) beton i jego zastosowanie oraz w razie możliwości zajęcia praktyczne.

Kurs obszerniejszy trwający 5 — 6 dni jest rozszerzeniem kursu krótkiego ze szczegółowszym omówieniem tematu przez rozłożenie go na szereg działów. Zajęcia praktyczne na kursie rozszerzonym są obowiązkowe.

Ze specjalną troskliwością omawia się na kursach kwestię budowy kominów, pieców i ogniotrwałego krycia dachów.

Ciekawą jest rzeczą, że jakkolwiek w prasie fachowej oraz luźnych artykułach pism periodycznych i codziennych zwracano uwagę na niebezpieczeństwo wadliwej budowy kominów oraz nieprawidłowego umieszczania i zamocowywania belek stropowych,

błędy te wskutek niefachowości majstrów lub niedostatecznej kontroli stale się powtarzają.

Weźmy na przykład kwestię odbudowy pogorzeli. Po prostu na porządku dziennym jest, że na prowincjach odbudowa prowadzona jest bez należytego dozoru technicznego.

Współpraca władz państwowych i samorządowych jeśli w ogóle istnieje, to jest minimalna. A przecież w interesie i publicznym i P. Z. U. W. leży, aby współpraca ta była jak najściślejsza.

Za specjalnie niebezpieczne uważam pozostawianie starych kominów przy odbudowie domów spalonych. Komin w budynku spalonym powinien być bezwzględnie przeznaczony do rozbiórki a cegła pod żadnym pozorem nie powinna być użyta do budowy nowego, gdyż jest skruszała i łatwo pęka. Powiększenie sumy odszkodowania o kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt złotych (odliczona będzie wartość gruzu ze zburzonego komina) będzie z korzyścią i dla P. Z. U. W. i dla właściciela, gdyż wałec niepewny komin niszczy się pewne w przyszłości źródło pożaru.

Sprawa powyższa znalazła odpowiednie, jakkolwiek ogólne naświetlenie w nowoopracowanej, przez Wydział Pogorzelowy, P. Z. U. W., instrukcji pogorzelowej — jednakże mądre i życiowe zastosowanie tych wskazówek będzie zależało od fachowości i sumienności nie tylko likwidatorów ale, podkreślam to z naciskiem, od ścisłej współpracy władz państwowych i samorządowych z P. Z. U. W.

Sprawa kontroli nad nowobudowanymi i odbudowywanymi budynkami ruszyła już trochę naprzód. Mają być stworzone przy Izbach Rolniczych stanowiska rejonowych inspektorów budownictwa, w kompetencji których będzie leżało nadzorowanie przebudowy na wsiach objętych reformą rolną (komasacją i parcelacją), zniszczonych masowymi pożarami oraz budową nowych domów.

Jakkolwiek jeden taki inspektor ma kontrolować aż 2 — 3 województwa, to jednakże jest to już poważny krok naprzód.

W związku z powyższym nasuwa się szereg wskazań na przyszłość w sensie usprawnienia kontroli technicznej.

Po pierwsze — powinien istnieć ścisły kontakt P. Z. U. W. z władzami samorządowymi i admini-

stracyjnymi, które sprawują bezpośredni nadzór nad budownictwem wiejskim.

Z uwagi na to należałoby zorganizować na terenie każdego powiatu kursy 5 — 6 dniowe dla urzędników gmin (sekretarzy), którzy załatwiają sprawy związane z wydawaniem pozwoleń na budowę i kontrolują samą budowę na terenie. W urzędach zaś gminnych, których stan finansowy na to pozwala zaangażować specjalnych referentów — techników budowlanych względnie powierzyć sprawy budowlane gminnym drogomistrzom lub dozorcóm drogowym, po uprzednim ich przeszkoleniu.

Po drugie — przywrócić etaty referentów zabudowy przy wydziałach rolniczych i referatach rolniczych urzędów wojewódzkich, którzy sprawowaliby nadzór nad przebudową wsi skomasowanych i noworozparcelowanych majątków.

Po trzecie — decentralizacja pracy instruktorskiej (udzielanie porad, dostarczanie planów itp.) prowadzonej obecnie przez wydział budowlany C. T. O. i K. R. gdyż do tej pory sprawa ta była załatwiana zbyt teoretycznie (przeważnie listownie) a mianowicie wskazówki były udzielane miejscowościom odległym nieraz o kilkaset kilometrów, przy czym udzielający rad nie zawsze był obeznany z miejscowymi warunkami. Opracowane zaś przez C. T. O. i K. R. oraz P. T. H. plany ogólne zagród wiejskich dla całego Państwa bez uwzględnienia miejscowych warunków uważam nie zawsze za celowe.

Po czwarte — zorganizowanie przez Biuro Prewencyjne P. Z. U. W. nadzoru nad odbudową masowych pogorzeli, który po porozumieniu się z miejscowymi władzami i zainteresowanymi instytucjami zorganizuje pomoc techniczną w postaci: sporządzenia ogólnego planu odbudowy, dostarczenia planów budynków, wypożyczenia maszyn betoniarskich, dostarczenia materiałów budowlanych z pierwszego źródła, udzielenia pożyczek na ogniotrwałe krycie dachów i budowę kominów oraz nadzoru nad samą budową.

To byłyby najważniejsze postulaty, w skromnych ramach, odnośnie organizacji i propagandy budownictwa ogniotrwałego. Zrealizowanie ich chociażby nie w całości lecz w pewnej części byłoby poważnym posunięciem w walce z klęską pożarów.

K. Ciszakiewicz.

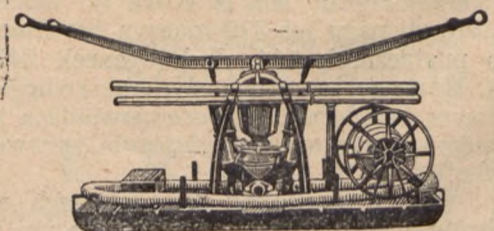
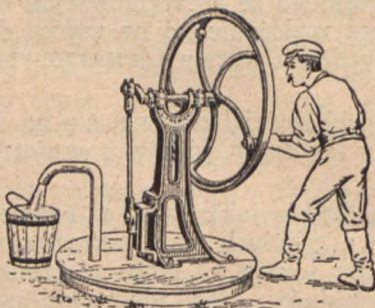
FABRYKA POMP I NARZĘDZI POŻARNICZYCH „SKŁADNICA STRAŻY POŻARNYCH S. A.“

ZARZĄD I BIURO SPRZEDAŻY: WARSZAWA, KOPERNIKA 33

TELEFONY: 277-42 i 615-20.

Fabryka: Grodzisk Mazow.

ul. B. LIMANOWSKIEGO 14, TEL. 39



Istota, organizacja i wyniki techniczne akcji przeciwpożarowego zaopatrzenia wodnego

Przeciwpożarowe zaopatrzenie wodne stanowi jedną z form prewencji pożarowej, mającej na celu dostarczenie strażom pożarnym niezbędnej w akcji tzw. wody gaśniczej. Ten jednak czynnik prewencji pożarowej, pomimo decydującej jego roli, nie wszędzie jest należycie doceniany. Przyczyną tego zjawiska, według wszelkiego prawdopodobieństwa, jest to, że rola wody uwydatnia się tym bardziej w akcji przeciwpożarowej, im lepsza jest organizacja samej straży i lepsze jest jej wyposażenie w sprzęt bojowy, szczególnie zaś w sprzęt motorowy, jak motopompy, autopogotowia itd.

Jeśli bowiem o niedopuszczeniu do powstania większych pożarów decyduje niejednokrotnie szybkie przybycie straży na miejsce i ugaszenie ognia niemal że w zarodku małymi stosunkowo środkami gaśniczymi, znajduwanymi na miejscu lub przewożonymi wraz z taborem strażackim, to o lokalizacji, opanowaniu i ugaszeniu większych pożarów decyduje możliwość użycia zapomocą odpowiedniego sprzętu nieraz bardzo znacznych ilości wody.

W wypadku braku na miejscu wody lub niemożliwości jej dowiezienia straż pożarna zwykle są skazane na przymusową bezczynność, zaś pożar i w następstwie straty przyjmują rozmiary, w zależności od warunków zewnętrznych, jak rodzaj zabudowań, kierunek i siła wiatru itd.

To też, o ile podniesienie stanu bezpieczeństwa pożarowego naszych osiedli, poza innymi czynnikami

zwane chwilowe zapotrzebowanie wody, wyrażane zwykle w litrach na minutę, wielkość którego może dochodzić nieraz do kilku tysięcy litrów/min. To minutowe zapotrzebowanie zależy od ilości prądów wody, które w pewnym momencie muszą być uruchomione dla osiągnięcia efektu zarówno w celach bezpośredniej walki z ogniem jak i ochrony obiektów, zagrożonych przez pożar. Wg statystyki pożarowej, przeszło 90% wynikających w miastach pożarów, przy odpowiedniej organizacji pomocy nie wymaga do swego ugaszenia ponad 20 — 30 m³ wody przy minutowym zapotrzebowaniu 300 — 400 litrów. Dopiero zaś w kilku wypadkach na 100 zapotrzebowanie wody może być znacznie większe.

Gdyby zatem przyjąć ilość wody 30 — 50 m³ przy zapotrzebowaniu minutowym 300 — 400 litrów za normę zapotrzebowania wodnego na jeden pożar, mogłaby ona zaspokoić potrzeby pożarowe w naszych miastach przynajmniej w 90% wypadków. Niestety jednak, stan zaopatrzenia wodnego przytłaczającej ilości naszych osiedli o charakterze miejskim nie może zapewnić dla celów pożarowych nawet stosunkowo tak małej ilości wody. Za wyjątkiem miast, a właściwie dzielnic, posiadających niezłe wodociągi lub szczęśliwie położonych nad rzekami i jeziorami, reszta osiedli naogół pozostawia pod tym względem bardzo wiele do życzenia, gdyż albo w ogóle nie rozporządza w określonej wyżej ilości zasobami wodnymi, lub też posiada je nawet w ilości



w. Zbigniewice, pow. Sandomierz. Teren nadający się do budowy stawu pożarowo-rybnego. W przedstawionym stanie nieużytek.



m. Krzemieniec. Zbiornik ziemny.



m. Wilejka. Budowa zbiornika le'onowego na wodę opadową. Na pierwszym planie osadnik i filtr.

natury biernej, jak racjonalna zabudowa itd., możliwa jest na drodze usprawnienia i zmotoryzowania straży, to z drugiej strony możliwość wykorzystania sprzętu motorowego jest tylko do osiągnięcia na drodze zapewnienia odpowiedniej ilości wody gaśniczej.

Jak wykazuje doświadczenie, ilości wody, zużywane przez straż pożarną dla celów gaśniczych tworzą bardzo szeroką skalę od kilku do kilkuset metrów sześciennych na pożar, zależnie od charakteru pożaru, przy czym ważną tu jest nie tylko sumaryczna ilość zużytej wody w czasie całego pożaru, ale i tak

nieograniczonej, jednak bez technicznej możliwości dostarczenia ich na miejscu pożaru. Wyłaniające się tu trudności są zwykle dwojakiego rodzaju i polegają albo na niemożliwości „wydobycia“ wody, albo też jej dowiezienia, w potrzebnym czasie i w potrzebnej ilości. Pierwsze mają miejsce przy braku dostępu do wody albo przy zbyt głębokim jej zaleganiu np. w b. wydajnych studniach publicznych, gdzie woda może być wydobyta tylko za pomocą pompy ręcznej studziennej, której wydajność (zwykle w granicach 30 — 50 litr./min.) jest zbyt mała

w stosunku do potrzeb pożarowych. Drugie występują przy znacznych oddaleniach zbiornika wody od miejsca pożaru. W tym wypadku zorganizowanie transportu wody końmi i beczkwozami strażackimi, których pojemność nie przekracza zwykle 250 — 300 litrów, czyli minutowego zapotrzebowania wody na pożar, jest wprost niemożliwa i mogłaby być tylko dokonana za pomocą kilku autocystern o znacznie większej pojemności.

Z tego też względu rozwiązanie problemu przeciwpożarowego zaopatrzenia wodnego dla miast mniejszych, nie będących w stanie obciążać swych budżetów kosztami nabycia i utrzymania licznych autocystern, nie może przewidywać potrzeby dowożenia wody i powinno być oparte na przyjęciu systemu punktów czerpania wody gaśniczej o pewnej pojemności lub wydajności, tak względem siebie położonych, aby do każdego pożaru woda mogła być podana jedynie za pomocą linii węzowych tłocznych i to bez potrzeby jej przepompowywania.

Z punktu widzenia technicznego mogą to być zbiorniki ziemne, betonowe, drewniane i inne, ujmujące wodę źródłaną, zaskórną, powierzchniową stale płynącą lub opadową albo napełniane za pomocą pomp studziennych itd, wreszcie mogą to być nawet studnie publiczne lub specjalne o dużej wydajności ponad 400 litrów/min. a zaopatrzone w specjalne urządzenie do bezpośredniego ssania wody ze studni za pomocą motopompy pożarnej, a więc z pominięciem pompy studziennej ręcznej.

Niektóre z powyższych urządzeń w sprzyjających warunkach mogą zatem mieć zastosowanie i w innych działach gospodarki, jak np. studnie — dla celów konsumcyjnych, zbiorniki — dla celów wodociągowych i zasilania łaźni itd. zbiorniki ziemne — dla celów estetycznych, sportowych (plywalnie i ślizgawki), oraz dochodowych jako stawy rybne, szczególnie na terenie osiedli wiejskich.

długości linii węzowej. W normalnych warunkach odległość między budowanymi zbiornikami utrzymywana jest w granicach 300 — 500 metrów, co odpowiada 250 — 400 metrowej długości linii węzowej. Przy przyjęciu minimalnych rozmiarów zbiorników 30 — 50 m³, całkowity koszt każdego z nich, o ile to będą zbiorniki podziemne betonowe nie przekroczy 1500 — 2500 zł za obiekt, pod warunkiem jednak oszczędnego wykonania. Rozbudowując zatem tak pomyślaną sieć zbiorników, można stopniowo i bezboleśnie w ciągu kilku lat osiągnąć stan, umożliwiający opanowanie przeszło 90% pożarów, które mogą się zdarzyć. Stan ten umożliwi również i zabezpieczenie o wiele większych ilości wody dla pozostałych możliwych wypadków, o ile zostaną wprowadzone do akcji autocysterny, dowożące wodę do pożaru z różnych zbiorników, a utrzymywane np. przez okręgowe lub powiatowe pogotowia pożarnicze.

Wyżej wyjaśnione postulaty przeciwpożarowego zaopatrzenia wodnego zostały przyjęte jako wytyczne techniczne dla odpowiedniej akcji, prowadzonej przez P. Z. U. W. od roku 1935 na terenie swojej działalności i zmierzającej do bezpośredniego podniesienia stanu bezpieczeństwa pożarowego osiedli.

Podstawę materialną tej akcji stanowi pomoc finansowa ze strony P. Z. U. W., udzielana samorządom w postaci subwencji bezwrotnych oraz pożyczek ulgowych. Pierwsze przydzielane są albo z funduszy przeciwpożarowych, przyznawanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych albo z funduszy własnych P. Z. U. W. z przeznaczeniem na wykonanie obiektów wodnych o charakterze wyłącznie przeciwpożarowym, jak budowa udostępnień wody, dojazdów, specjalnych zbiorników pożarowych itd. i na pokrycie w tych wypadkach tylko kosztów materiałów budowlanych oraz robocizny fachowej, jak cieśla, murarz itd., z częściowym wyłączeniem kosztów dozoru technicznego, opłacanego w zasadzie



m. Halicz, pow. Stanisławów.
Wykonanie płyty żelbetonowej nad
zbiornikiem pożarowym.



w. Boruny, pow. Oszmiana.
Udostępnienie wody. Na pierwszym
planie studzienka, ssawna do czerpania
wody pożarowej.



w. Niemenczyn, pow. Wileńsko-Trocki.
Wjazd do zb. ornika podziemnego
betonowego.

Realizacja pojętego w ten sposób systemu przeciwpożarowego zaopatrzenia wodnego polega za sobą konieczność budowy kilku lub kilkunastu urządzeń wodnych na terenie danego osiedla, zależnie od jego rozmiarów, stanu istniejących zasobów wodnych oraz przyjętej dla danego osiedla niezbędnej

przez P. Z. U. W. tylko w granicach do 7% wysokości przyznawanych zasiłków. Pożyczki udzielane są samorządom po zbadaniu celowości projektowanych inwestycji oraz stanu finansowego danego samorządu na okres do lat 15 z oprocentowaniem do 3% rocznie i z przeznaczeniem na budowę obiektów, mają-

cych przede wszystkim znaczenie gospodarcze, pośrednio zaś tylko pożarowe, jak wodociągi, studnie wiercone, baseny itd.

Niezależnie od pomocy finansowej udziela P. Z. U. W. również bezpłatnej pomocy technicznej w zakresie projektowania urządzeń przeciwpożarowych w terenie lub pracach kameralnych, sprawując jednocześnie ogólny nadzór fachowy nad podejmowanymi inwestycjami.

Do samorządów zatem w tych warunkach należy ogólne podjęcie inicjatywy w zakresie omawianych prac oraz przy robotach, subwencjonowanych przez P. Z. U. W., zorganizowanie na miejscu dozoru technicznego, robocizny niewykwalifikowanej (robotnicy ziemni i pomoc), oraz zwózki materiałów budowlanych, czy to na drodze przeznaczenia na ten cel odpowiednich szarwarków, czy też odpowiednich kwot z funduszków własnych.

Należy jednak mieć na uwadze, że odczuwający się obecnie brak dostatecznych środków materialnych, które mogą być przeznaczone na realizację omawianej akcji uniemożliwia P. Z. U. W. jednocześnie podjęcie prac w powyższym zakresie na obszarze wszystkich powiatów kraju. Dlatego też prace te są podejmowane w pewnej kolejności, ustalanej rokrocznie przez odnośne inspektoraty wojewódzkie P. Z. U. W. w porozumieniu z urzędami wojewódzkimi oraz okręgami wojewódzkimi Zw. Straży Pożarnych R. P. z uwzględnieniem stanu bezpieczeństwa po-

szczególnych osiedli oraz w związku z opracowanymi dla nich planami motoryzacji straży.

W wyniku planowej akcji, przeprowadzonej przez P. Z. U. W. na powyższych zasadach współpracy z samorządami oraz Związkiem Straży Pożarnych zostało przyznane w ciągu 2 lat od roku 1935 do 1937 samorządom i strażom w formie subwencji około 350.000 zł na budowę 951 obiektów wodnych na obszarze 12 województw. Ponadto przyznał P. Z. U. W. samorządom w formie pożyczek ulgowych około 460.000 złotych na budowę wodociągów, hydrantów w większych miastach oraz na budowę studzien wierconych.

W stosunku do poszczególnych województw ogólna ilość obiektów, na budowę których zostały przyznane przez P. Z. U. W. zasiłki w omówionym zakresie, przedstawia się jak następuje: wojew. białostockie obiektów 52, kieleckie — 84, krakowskie — 18, lubelskie — 98, lwowskie — 75, łódzkie — 123, nowogródzkie — 51, poleskie — 41, stanisławowskie — 61, tarnopolskie — 36, warszawskie — 114, wileńskie — 78, wołyńskie — 120; razem obiektów 951.

Cyfry powyższe, aczkolwiek dosyć pokaźne, w rzeczywistości jednak obrazują inwestycje, które mogą tylko zaspokoić b. nieznaczną część istotnych potrzeb, dlatego też dalsze prace na omawianym polu powinny być prowadzone z energią wzmoczoną.

Inż. Jerzy Sawaszyński.

Motoryzacja w pożarnictwie

Strażacy, to armia, pozostająca w ciągłej gotowości bojowej do walki z ogniem, tak w czasie pokoju, jak i w czasie wojny.

A jest czego bronić. Ileż to zabudowań, osiedli, małych i dużych warsztatów przemysłowych wydarłoby niszczycielskiemu żywiołowi, ileż milionów złotych pozostało w kieszeni obywatela i Państwa, ileż żyć ludzkich uratowano wprost z ognia.

Statystyka wykazuje, iż straty te wynoszą w milionach złotych:

1929	1932	1934	1935
110,4	60,2	47,7	44,9

Są to tylko straty wypłacone przez zakłady ubezpieczeń. Nie obejmują one jeszcze szkód poniesionych przez społeczeństwo, wynikłych ze zniszczenia majątku nieubezpieczonego, jak inwentarza martwego, żywego zniszczenia warsztatów pracy itp., które to straty dorównywiają a może i przewyższają szkody w nieruchomościach. Nie uwzględniają one również strat na skutek zahamowania rozwoju produkcji w warsztatach przemysłowych, rolnych itp.

Pokaźne zmniejszanie się szkód pożarowych w okresie 1929 — 1932 było spowodowane głównie na skutek przeszacowywania wartości budowli. Stale zmniejszanie się natomiast tych strat przypisywać należy niewątpliwemu rozwojowi akcji przeciwpożarowej.

Obraz nie byłby jeszcze w dalszym ciągu skończony, gdybyśmy pominieli wysokość wartości ubez-

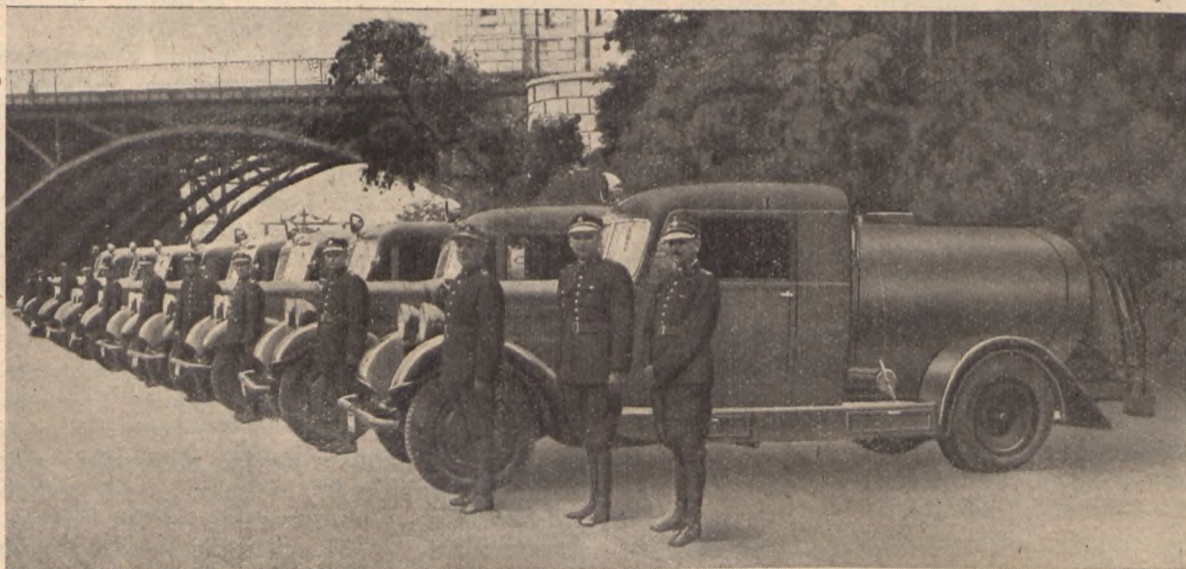
pieczeniowej budynków, dotkniętych pożarem. Z braku sum, odpowiadających wszystkim ubezpieczeniom, weźmiemy, dla częściowego przykładu, sumy stanowiące statystykę pożarów zarejestrowanych przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, a w województwie poznańskim i pomorskim przez Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

Wartość ubezpieczeniowa budynków dotkniętych pożarem w r. 1935 wynosi: 156.400.000 zł, zaś szkody pogorzelnowe w tych budynkach wynoszą 28.600.000 zł, co stanowi 18,2%. Całość byłaby dużo większa, gdybyśmy byli w stanie uwzględnić wszystkie pożary i budynki ubezpieczone poza wymienionymi zakładami. Jakkolwiek pożarnictwo robi olbrzymie wysiłki w kierunku zmniejszenia strat pożarowych, to jednak straty te są jeszcze bardzo dalekie od tych, które możnaby tolerować. O wysiłku pożarnictwa w tym kierunku świadczą choćby osiągnięcia w zakresie organizacyjnym i zaopatrzenia. I tak ilość straży pożarnych w całym Państwie wynosiła:

w r. 1930 — 8.786,	w r. 1936 — 12.357
ilość motopomp „ „ — 276,	„ „ — 654
ilość samochod. „ „ — 397,	„ „ — 1.272

Motoryzacja w dziedzinie pożarnictwa idzie szybkimi krokami naprzód.

Chwila, w której motor stał się maszyną powszechnego użytku dla różnych gałęzi życia gospodarczego, prywatnego oraz dla celów obrony Pań-



Dziesięć nowych autocystern Łódzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

stwa, sprawiła, iż staje się on również czynnikiem decydującym w pożarnictwie.

Kolosalne zalety samochodu już od pierwszego zarania jego pojawienia się były wykorzystywane również przez straże pożarne. Powszechność zastosowania samochodów w pożarnictwie wiąże się jednak z obniżeniem ceny sprzedażnej, która dotychczas była i jest nadal niedostępną dla straży, chcących motoryzować się samodzielnie. Złe warunki finansowe straży pożarnych, słabe dotacje samorządów oraz bardzo wielkie rozproszkowanie tych sum spacyły drogę zwycięskiego pochodzenia samochodu w pożarnictwie. Straże, nie mogąc kupować sprzętu o pełnej wartości, zaczęły zaopatrywać się w samochody wycofane z użytku wojskowego i prywatnego. Często-kroć motoryzowały się również takie ośrodki, które wcale do motoryzacji nie nadawały się, nie mając odpowiednich dróg, ludzi wykwalifikowanych, pomieszczeń itp.

Obok samochodów ciężarowych, mogących z racji swego wieku znosić trudności życia pożarniczego w sposób dostateczny, spotyka się bardzo wiele samochodów półciężarowych, a nawet osobowych, którymi się straże posługują, a które dzięki swej słabej konstrukcji nie nadają się do użytku w strażach. Budowa nadwozi pozostawia również b. wiele do życzenia. Obok fabryk postawionych na technicznym poziomie, produkują dla potrzeb pożarnictwa prawie wszyscy komu przyjdzie do głowy taka ochota. Nie też dziwnego, że nadwozia strażackie kryją w sobie wszystkie pomysły przygodnych konstruktorów. Fabryki specjalnie do tego celu przystosowane produkują stosownie do woli indywidualnych nabywców, często o bardzo wybujałych ambicjach i przyzwyczajeniach.

Nie dziwnego, że w tych warunkach nie może być mowy o planowym i prawidłowym kierunku motoryzacji. Powstają dziesiątki typów, które posiadają indywidualne rozwiązania konstrukcyjne, zmuszają fabryki do opracowywania dla każdego typu odmiennych rysunków, modeli, systemów prac, wpływających na podrożenie produkcji i przedłuża-

nie czasów wykonania. Stąd znowu rodzi się niemożność i niechęć kupowania produktu przemysłanego i pewnego. Liczne są zatem wypadki wykonywania nadwozi sposobem gospodarczym, prowadzącym wprawdzie do wyborów tańszych, lecz złych i mało przystosowanych do pełnienia służby pożarniczej. Dlatego też, jakkolwiek ogólna ilość samochodów posiadanych obecnie przez straże pożarne wynosi około 700 sztuk, co jest już cyfrą dość pokaźną, to jednak wartość bojowa tych samochodów, z powodów wyżej podanych jest znikoma.

Okoliczności wyszczególnione powodują ponadto:

1) masowe, a więc kosztowne pożary, gdyż dzięki małej szybkości samochodów z reguły następuje późny przyjazd do pożaru, a poza tym niemożność zabrania odpowiedniego i w dostatecznej ilości sprzętu i ludzi oraz częsta zawodność w działaniu;

2) liczne katastrofy, pociągające zniszczenie samochodów, a często utratę życia ludzkiego;

3) duże koszty eksploatacyjne wskutek kosztownych remontów, dużego zużycia paliwa i smarów, drogich części, które z reguły muszą być dorabiane indywidualnie;

4) niemożność przystosowania samochodu do właściwego celu pożarniczego.

Z powyższego wynika, iż w takich okolicznościach motoryzacja pożarnictwa nie może iść szybko, prawidłowymi krokami naprzód, co pociąga za sobą niewykonanie głównego celu, związanego z wykorzystaniem własności samochodów.

Do czego więc należy zmierzać?

Zmniejszanie się strat pożarowych niewątpliwie należy przypisać przede wszystkim potężniejszej z dnia na dzień organizacji straży pożarnych i wprowadzeniu do działań sprzętu motorowego. Korzyści ze stosowania tego sprzętu — nie mogą być kwestionowane obok pogłębiania wyszkolenia, dzięki fachowej brygadzie instruktorów pożarniczych. Stare, spracowane w służbie wojennej i prywatnej zwłoki samochodowe, źle przystosowane do sprawnej i nerwowej służby strażackiej wiele jednak przyniosły

korzyści. Jak wielkie więc usługi oddałyby pełnej krwi pożarniczej samochody najwyższej sprawności bojowej, celowo skonstruowane i kompletnie wyposażone. Niewątpliwie z cyfry 45 milionów złotych, stanowiącej szkody pożarowe, wypłacone za rok 1935, wiele dałoby się jeszcze uszczknąć.

W istocie samochodu leży przebywanie większej odległości w czasie krótszym w porównaniu z koniem i człowiekiem. Prędsze dotarcie do ognia zmniejsza idące z dymem pieniądze. Samochód zatem obsługiwać może teren większy. Błędną byłaby zasada motoryzacyjna, jeśli postawiłaby sobie za cel zmotoryzowanie każdego osiedla. Olbrzymie miliony włożone w sprzęt z pewnością nie zostałyby właściwie wykorzystane, a trudności techniczne związane z wykształceniem obsługi, konserwacji itp. byłyby wprost nie do pokonania. Dla przeciętnych warunków można przyjąć promień działania samochodu równy 10 klm. Samochód taki mógłby obsługiwać powierzchnię wynoszącą około 400 klm².

Nie wnikając w szczegóły związane z warunkami terenowymi poszczególnych obszarów wyliczymy, iż dla pokrycia całego Państwa takimi samochodami należy zorganizować ich około 1000 szt. Ponieważ ilość miast wynosi 603, zatem wszystkie stać się one mogą siedzibami tych samochodów. Reszta — 400 szt., może być rozmieszczona w terenie, przy czym prawie wszystkie mogą mieć zapewnione drogi wyjazdowe o charakterze samochodowym. Duża zdolność bojowa takich samochodów wymaga wysokiego poziomu wykształcenia obsługi, którą należy traktować raczej jako organizatorów walki; wykonawcami zaś czynności drugorzędnych powinny być drużyny strażackie miejscowe i sąsiednie.

Z rozważań tych wyłania się konieczność stworzenia prawidłowo pomyślanej i uruchamianej organizacji motoryzacyjnej, a więc stworzenia dłuższego, np. 10-letniego planu, w którym to okresie można przy współdziałaniu wszystkich sił konstruktywnych, wprowadzić w życie zamierzenia, które z pewnością nie przekroczą szkód pożarowych jednego roku.

Przyjęte założenia wykluczą bezładne wysiłki i nieprawidłowe inwestycje, dadzą możliwość wspólnych i przemyślanych działań finansowych, ograni-

czających się tylko do inwestycji koniecznych i przewidzianych.

Plan motoryzacyjny pozwoli w następstwie opracować również w sposób prawidłowy plan zaopatrzenia wodnego i sygnalizacji alarmowej, wprowadzając również ład w działaniach bojowych straży przy pożarach.

Wnioski, jakie należałoby wysunąć z powyższych rozważań, byłyby następujące:

1. Oprzeć motoryzację na planach motoryzacyjnych, opracowanych dla poszczególnych województw oraz osobno dla miast, wymagających planów indywidualnych.

2. Plany powinny być zatwierdzone przez władze właściwe na wniosek Związku Straży Pożarnych R. P. i podane do wiadomości i wykonania zainteresowanym władzom i strażom.

3. Czuwanie nad wykonaniem powyższych planów powierzyć Związkowi Straży Pożarnych R. P.

4. Straż powinna otrzymać jednostkę zdolną całkowicie do samodzielnego działania bojowego, a więc razem z koniecznym wyposażeniem.

5. Zarządy miejskie i gminne powinny wziąć przymusowy udział w finansowaniu planów, wstawiając na ten cel odpowiednie sumy do budżetów, które w wypadku korzystania z subsydiów z Centralnego Funduszu Przeciwożarowego, powinny być stawiane do dyspozycji kasy Centralnego Funduszu Przeciwożarowego.

6. Sumy przeznaczone na cele pożarnictwa powinny być wydawane tylko na sprzęt zatwierdzony planami.

7. Motoryzację należy oprzeć na najmniejszej ilości przepracowanych i ustalonych typów podwozi i nadwozi.

8. Przystosować również dla potrzeb pożarnictwa te samochody taboru miejskiego, które mogłyby być użyte dodatkowo jako pomoc w wypadkach pożarów większych, np. dla dowożenia wody lub też jako samochody gaśnicze, obsługiwane przez siły rezerwowe straży.

9. Opracowywanie i ustalanie typów samochodów i pomp powinno się odbywać pod bezpośrednią kontrolą i przy współpracy Wydziału Technicznego Związku Straży Pożarnych R. P.



Trzy autopogotowia (na pierwszym planie) i dwie autocysterny (na dalszym planie) Straży Pożarnej m. Wilna.

Wszystkie samochody i pompy przed dostarczeniem do straży lub dla celów pożarnictwa, zakupywane nawet przez przedsiębiorstwa i instytucje, powinny być uprzednio zbadane przez Wydział Techniczny Związku Straży Pożarnych R. P., który powinien orzekać o ich przydatności.

10. Produkcja samochodów, silników i pomp powinna być dokonywana przez firmy stojące na poziomie techniczno - pożarniczym, zapewniające ciągłość istnienia i dostarczania całkowitego zapotrzebowania części zamiennych, gwarantujące prawidłową organizację obsługi straży, tak w czasie pokoju jak i w czasie wojny.

11. Produkcja winna się odbywać systemem masowym, by drogą uproszczeń konstrukcyjnych, warsztatowych i handlowych obniżyć cenę produktów do minimum, zapewniając jednocześnie dobry i celowy produkt. Dyspozycje zakupów i zgłoszeń winny być oparte na centralizacji.

Wprowadzenie w życie powyższych wniosków pozwoli, niewątpliwie, na celową politykę motoryzacyjną w pożarnictwie, przyczyni się do wprowadzenia ładu w produkcji, obniży koszt wyrobów, umożliwi posługiwanie się konstrukcjami celowymi, ograniczając niezliczone ilości rodzajów do kilku zaledwie typów samochodów, potrzebnych przy uwzględnieniu charakteru dzielnicowego i rodzaju pożarów; może również umożliwić racjonalną gospodarkę finansową samorządom i strażom. Wydaje mi się być możliwym uzyskiwanie w takich okolicznościach dogodniejszych warunków zakupywania sprzętu w po-

staci kredytów, które mogłyby być udzielane nie tylko przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, ale również i firmy produkujące.

Rok 1937 zaznaczył się już nieco takimi pociągnięciami. Dwie duże straże, a mianowicie straż Łódzka i wileńska dokonały, przy wydatnej pomocy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, renowacji taboru strażackiego, zakupując: 1-sza — 15 samochodów typu znormalizowanego, 2-ga zaś — 5 samochodów. Należy przypuszczać, iż pociągnięcia te będą wiążącym przykładem dla wielu innych zarządów miejskich i straży.

Na nową drogę wszedł również Związek Straży Pożarnych R. P., który przepracował już projekt typów zasadniczych nadwozi oraz znormalizował wyposażenie do każdego z powyższych typów. Złożono również do zatwierdzenia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych plany motoryzacyjne 3-ch województw. Wykonanie planów jednakże zależeć będzie w dużej mierze od ustosunkowania się samorządów, które, jak dotychczas, wykazują dość duże zrozumienie i energię w zakresie przychodzenia strażom z pomocą finansową.

Należałoby tylko życzyć sobie, by zrozumienie wysiłków podejmowanych przez czynniki państwowe, samorządowe, zakłady ubezpieczeń i strażactwa w zakresie budowania nowoczesnego pożarnictwa, pogłębiało się nadal, stwarzając harmonijną i wydajną współpracę.

Inż. J. Kowalczyk.

Sprawy bieżące

WYKONYWANIE WYROKÓW N. T. A.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do pp. Wojewodów i Komisarzy Rządu na m. st. Warszawę okólnik Nr 10a z dnia 10 marca 1938 r. (Dz. U. Min. Spr. Wewn. Nr 9, poz. 33), treści następującej:

„Przesyłając w załączeniu do wiadomości i ściśłego wykonania okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 lutego 1938 r. Nr 5 — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje co następuje:

do punktu a)

W przypadkach, w których nowa decyzja ma spowodować ten sam skutek prawny co decyzja uchylona przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, winna ona podlegać wyższej z kolei aprobacie, zależnie od zakresu aprobaty, ustalonego w danym urzędzie wojewódzkim. Jeżeli więc pierwotna decyzja ostateczna była podpisana przez kierownika oddziału w urzędzie wojewódzkim, ponowna decyzja winna być podpisana przez naczelnika wydziału; jeżeli była podpisana przez naczelnika wydziału — ponowna ma być podpisana przez wicewojewodę itd.

W razie uchylenia przez Najwyższy Trybunał Administracyjny decyzji, aprobowanych przez kierownika urzędu (wojewodę, względnie wicewojewodę pełniącego obowiązki wojewody) projekt ponow-

nej decyzji powodującej ten sam skutek prawny — winien być przed aprobatą kierownika urzędu przedstawiony (wraz ze wszystkimi aktami danej sprawy) — właściwemu Ministerstwu z powołaniem się na omawiany w niniejszym okólnik Prezesa Rady Ministrów — dla uzyskania zgody Ministerstwa na sposób załatwienia.

do punktu b)

W razie uchylenia przez Najwyższy Trybunał Administracyjny ponownej decyzji należy wyrok wraz z aktami sprawy, niezbędnym wyjaśnieniem oraz projektem ponownej decyzji niezwłocznie przedłożyć właściwemu Ministerstwu.

W związku z ustępem 1 i 2 okólnika Prezesa Rady Ministrów należy przypomnieć podwładnym urzędnikom konieczność ścisłego stosowania terminu 30-dniowego, przewidzianego w art. 89 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Przesyłanie spraw Ministerstwu do decyzji winno być dokonane w takim terminie, aby Ministerstwo miało czas na rozpatrzenie sprawy i zwrot jej do niższej instancji z uwzględnieniem konieczności dotrzymania wyżej powołanego 30-dniowego terminu.

Zgodnie z ostatnim ustępem okólnika Prezesa Rady Ministrów, zechcą PP. Wojewodowie (P. Komisarzy Rządu na m. st. Warszawę) wydać analogiczne zarządzenie nadzorowanym związkom samo-

ządowym w zakresie wykonywanego przez nie orzecznictwa w toku postępowania administracyjnego.

Zarządzenie niniejsze nie zmienia zasad kontroli orzecznictwa władz administracji ogólnej, podanych w okólniku Nr 147 z r. 1932 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 19, poz. 251)“.

Załącznik do okólnika Nr 10a.

„Według art. 89 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym władza, której decyzja została uchylona przez Trybunał, obowiązana jest wydać nową decyzję w tej sprawie w ciągu miesiąca od dnia doręczenia jej wypisu wyroku, władza w danej sprawie związana jest zapatrywaniami zawartymi w uzasadnieniu wyroku.

Z zażaleń, wnoszonych do mnie przez osoby, które uchyliły w Najwyższym Trybunale Administracyjnym wyroki, uchylające zaskarżone decyzje, wynika, że przepisy powyższe o wykonywaniu wyroków Trybunału nie zawsze są ściśle przestrzegane. Niejednokrotnie władze nie dotrzymują miesięcznego terminu, określonego ustawą do wydania nowej decyzji. Nadto zdarzają się przypadki wydawania nowych decyzji, nie liczących się z uzasadnieniem wyroku; wywołuje to drugą skargę do Trybunału i ponowne uchylenie decyzji.

Dla uniknięcia podobnych przypadków w przyszłości proszę PP. Ministrów o zwrócenie osobistej, pełnej uwagi na sprawę wykonywania wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego i wydanie odpowiednich zarządzeń władzom podległym. W szczególności zechcą PP. Ministrowie zarządzić:

a) aby w przypadkach, w których nowa decyzja ma spowodować ten sam skutek prawny, co decyzja uchylona, projekt tej nowej decyzji podlegał wyższej z kolei aprobacie, bądź, jeśli pierwszą decyzję aprobował kierownik urzędu, — projekt był przedstawiony w wewnętrznej drodze władzy wyższej instancji w celu uzyskania jej zgody na załatwienie;

b) aby w przypadkach uchylenia przez Najwyższy Trybunał Administracyjny ponownej decyzji były składane PP. Ministrom specjalne sprawozdania, umożliwiające przeprowadzenie w każdej poszczególniej sprawie dochodzeń urzędowych.

Potrzebne wskazówki w sprawie należytego wykonywania wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego zechcą właścivi PP. Ministrowie wydać również nadzorowanym przez siebie instytucjom samorządowym.

PODATEK SPECJALNY.

Na podstawie art. 12 ustawy skarbowej z dnia 29 marca 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 161) przedłużona została do dnia 31 marca 1939 roku dla celów równowagi budżetowej moc obowiązująca dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 roku o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych (Dz. U. R. P. Nr 82, poz. 503) ze zmianami, wprowadzonymi ustawą z dnia 30 marca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 187) oraz zmianami, wprowadzonymi powołanym na wstępie art. 12 ustawy skarbowej.

Zgodnie z tym postanowieniem, przedłuża się od dnia 1 kwietnia r. do dnia 31 marca 1939 roku pobór specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych według skal, obniżony w porównaniu ze skalami dotychczas obowiązującymi.

Zaznacza się, że związki samorządu terytorialnego, związki międzykomunalne (celowe) oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, komunalne kasy oszczędności i banki komunalne mogą, działając zgodnie z ustawą o finansach komunalnych, nie pobierać podatku specjalnego od wynagrodzeń, wypłacanych ze swoich funduszy.

WEJŚCIE W ŻYCIE ZMIANY GRANIC WOJEWÓDZTW ZACHODNICH.

W związku z wykonaniem ustawy z dnia 12 czerwca 1937 r. o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego — Rada Ministrów uchwaliła w dniu 28 marca r. b. rozporządzenie wykonawcze, które reguluje na okres przejściowy szereg zagadnień oraz wprowadza konieczne uzgodnienia. Między innymi rozporządzenie to reguluje następujące kwestie:

Zakres działania wydziałów wojewódzkich.

W województwie pomorskim na Pomorski Wydział Wojewódzki, a w województwie poznańskim — na Poznański Wydział Wojewódzki, w składzie zmniejszonym o członków wybranych z powiatów przyłączonych do województwa pomorskiego — przechodzi zakres działania sejmików wojewódzkich w okresie od dnia 1 kwietnia 1938 r. do dnia uprawomocnienia się wyborów nowych sejmików wojewódzkich. Na te same organa przechodzi zakres działania wydziałów wojewódzkich w okresie od dnia 1 kwietnia 1938 r. do dnia uprawomocnienia się wyborów nowych wydziałów wojewódzkich.

Uchwalanie i zatwierdzanie preliminarzy budżetowych na r. 1938/39.

1) Właściwe wydziały wojewódzkie uchwalą preliminarze budżetowe Pomorskiego i Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok budżetowy 1938/39 oraz podstawę rozkładu podatku wojewódzkiego na tenże rok.

2) Preliminarze budżetowe na rok 1938/39 powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, przyłączonych do obszaru województw: pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego podlegają zatwierdzeniu przez te władze nadzorcze, które w stosunku do tych związków samorządowych będą właściwe po dniu 1 kwietnia 1938 r.

Normy szarwarkowe.

Normy dopuszczalnego obciążenia świadczeniami w naturze, ustalone przed 1 kwietnia 1938 r., na mocy art. 8 ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 204) rozporządzeniami wojewódów, właściwych dla związków samorządowych, przyłączonych do województw: pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego — nie mogą być zmienione przed dniem 1 kwietnia 1939 r.

Drogi państwowe w pow. działdowskim.

1) Administrację dróg państwowych na obszarze powiatu działdowskiego porucza się do odwołania Wydziałowi Powiatowemu w Działdowie. Przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 września 1929 r. w sprawie administracji drogowej na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wołyńskiego (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 544) mają odpowiednio zastosowanie również na obszarze powiatu działdowskiego.

2) Do poboru opłat i dopłat, przewidzianych w art. 19 i w art. 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 32 z 1921 r.) na pokrycie kosztów budowy i utrzymania dróg wojewódzkich jest uprawniony na obszarze powiatu działdowskiego — powiatowy związek samorządowy.

Drogi w powiatach wyłączonych z woj. poznańskiego.

1) Umowy, odnoszące się do spraw budowy i utrzymania dróg państwowych i wojewódzkich, zawarte między Poznańskim Wojewódzkim Związkiem Samorządowym i powiatowymi związkami samorządowymi oraz miastami wydzielonymi z tych związków, w powiatach przyłączonych z województwa pomorskiego do województwa pomorskiego, tracą ważność z dniem wejścia w życie rozporządzenia.

2) Z tym dniem sprawy budowy i utrzymania dróg państwowych i wojewódzkich przechodzą na Pomorski Wojewódzki Związek Samorządowy. Związek ten poruczy powyższe czynności właściwym wydziałom powiatowym i zarządom miejskim miast wydzielonych, które będą obowiązane przejąć je i spełniać ze środków finansowych, które im będą na ten cel przekazywane.

Drogi w powiatach wyłączonych z woj. warszawskiego i łódzkiego.

1) Administracja dróg państwowych i powiatowych na obszarze powiatów przyłączonych z województw łódzkiego i warszawskiego do województw pomorskiego i poznańskiego będzie nadal sprawowana na zasadach określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 1929 r.

2) Administracja dróg wojewódzkich wraz z kosztami budowy i utrzymania należy do właściwych wojewódzkich związków samorządowych. Związki te poruczą zarząd dróg wojewódzkich powiatowym związkom samorządowym i miastom wydzielonym z powiatowych związków samorządowych, przy czym obowiązane będą do pokrycia potrzebnych na ten cel wydatków.

3) Pobór opłat i dopłat, przewidzianych w art. 19 i w art. 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 32 z 1921 r.) wojewódzkie związki samorządowe, w razie wykorzystywania tego źródła dochodowego, poruczą na obszarze, wymienionym w ust. (1), powiatowym związkom samorządowym i miastom wydzielonym z powiatowych związków samorządowych, przyznając im 5% z tytułu wynagrodzenia za czynności poboru.

4) Nie naruszając uprawnień wojewódzkich związków samorządowych w zakresie sprawowania administracyjnego i gospodarczego nadzoru nad wykonywaniem budowy i utrzymania dróg wojewódzkich przez powiatowe związki samorządowe na obszarze powiatów, wyłączonych z woj. warszawskiego i łódzkiego nadzór techniczny nad budową i utrzymaniem tych dróg wykonywany będzie wyłącznie przez wojewódzkie władze administracji ogólnej. Zasady współdziałania tych władz z organami wojewódzkich związków samorządowych ustali instruk-

cja, wydana przez Ministra Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Sprawy w urzędach rozjemczych.

1) W sprawach wniesionych do wojewódzkich urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich przed dniem 1 kwietnia 1938 r. urzędy rozjemcze zachowują dotychczasową właściwość; jeżeli jednak urząd rozjemczy nie dokonał jeszcze w sprawie żadnej czynności, wówczas na żądanie wnioskodawcy przekaże sprawę urzędowi właściwemu po zmianie granic województw.

2) Odwołania od orzeczeń powiatowych urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, które przesłane zostały do sądów okręgowych przed 1 kwietnia 1938 r. będą załatwione według dotychczasowej właściwości; odwołania nieprzesłane sądom przed dniem 1 kwietnia 1938 r. będą załatwione według nowej właściwości.

POWIERZENIE CZYNNOŚCI WOJEWÓDZKICH BIUR FUNDUSZU PRACY ZWIĄZKOM SAMORZĄDOWYM I INNYM INSTYTUCJOM PRAWNO-PUBLICZNYM.

W sprawie powyższej ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 marca 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 162), które stanowi, że związkom samorządowym i innym instytucjom prawnopublicznym mogą być powierzane zarządzeniem Dyrektora Funduszu Pracy, po zasięgnięciu opinii władz nadzorczych tych związków lub instytucyj, wszystkie bądź niektóre czynności wojewódzkich biur Funduszu Pracy w zakresie: 1) zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia; 2) publicznego pośrednictwa pracy i kontroli pracowników umysłowych, pobierających świadczenia na wypadek braku pracy; 3) pomocy doraźnej bezrobotnym; 4) wpłacania zaległości podatkowych równowartością świadczeń w naturze. W przypadku, gdy opinia władzy nadzorczej zawiera zastrzeżenia, Dyrektor Funduszu Pracy przedstawia sprawę Ministrowi Opieki Społecznej, który rozstrzyga ostatecznie, jednak gdy chodzi o powierzenie czynności związkowi samorządowemu — po porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, przy czym w obu przypadkach zarządzenie o zaprzestaniu wykonywania czynności powinno być wydane co najwyżej na cztery miesiące naprzód.

Władzami nadzorczymi nad związkami samorządowymi, o których mowa w powołanym rozporządzeniu, są władze nadzorcze w rozumieniu ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294).

Za wykonywanie czynności w zakresie zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, w szczególności: za prowadzenie wypłaty zasiłków, rejestracji, ewidencji i kontroli zgłaszających się o zasiłki — instytucja zastępcza otrzymuje *wynagrodzenie*, którego wysokość ustala się w zależności od zakresu wykonywanych czynności. Wynagrodzenie to nie może przekraczać 3% sumy zasiłków, wypłaconych w okresie obrachunkowym. Za wykonywanie czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy i kontroli pracowników umysłowych, pobierają-

cych świadczenia na wypadek braku pracy, instytucja zastępcza otrzymuje wynagrodzenie w wysokości nie przekraczającej 50% poprzednio wskazanego wynagrodzenia.

Omawiane rozporządzenie nie narusza uchwał i umów dotyczących powierzenia instytucjom zastępczym przez zarządy obwodowe Funduszu Bezrobocia czynności w zakresie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 kwietnia rb.

Jednocześnie utraciło moc rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 8 września 1932 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, w sprawie postępowania zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia przy powierzaniu swych czynności gminom miejskim i wiejskim, powiatowym związkom komunalnym, kasom chorych i innym instytucjom społecznym oraz państwowym urzędem pośrednictwa pracy (Dz. U. R. P. Nr 97, poz. 836).

ZNIESIENIE KOMUNALNYCH URZĘDÓW POŚREDNICTWA PRACY.

Na mocy rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 marca 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 163) znosi się komunalne urzędy pośrednictwa pracy, utworzone na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4 grudnia 1923 roku w przedmiocie przepisów o komunalnym pośrednictwie pracy na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr 127, poz. 1050).

Z dniem 1 kwietnia rb. na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego publiczne pośrednictwo pracy wykonywać będzie *Fundusz Pracy*.

Omawiane rozporządzenie nie narusza uprawnień wojewody do wydawania rozporządzeń, dotyczących publicznego pośrednictwa pracy, a w szczególności do ustanawiania obowiązku pracodawców i pracowników w zakresie zawiadamiania o wolnych miejscach, o obsadzaniu wolnych miejsc i o zmianie miejsc pracy.

STRAŻE POŻARNE MIEJSCOWE.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do pp. wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i starostów pismo okólnie z dn. 9 marca 1938 r., Nr AP. 33-42 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 9, poz. 38), treści następującej:

„Dnia 17 listopada r. ub. weszło w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o rozmieszczeniu, liczebności i zaopatrzeniu miejscowych straży (pogotowi) pożarnych i uznaniu straży pożarnych za miejscowe (Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 575).

Rozporządzenie to wydane w wykonaniu art. 10 ustawy z dnia 13 marca 1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 365) reguluje szczegółowo podstawowe zasady organizacji straży pożarnych na terenie gmin miejskich i wiejskich.

Ze względu na doniosłość zawartych w rozporządzeniu zasad organizacji i zaopatrzenia straży pożarnych powołanych do akcji ratowniczej podczas pożarów i innych klęsk żywiołowych oraz do akcji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kładzie specjalny nacisk na należyte wykonanie tego rozporządzenia w terminach w nim ustalonych, podkreślając jednocześnie, że od-

stępstwa od tych terminów mogą być stosowane jedynie tylko w drodze wyjątkowej i pod warunkiem, że nie wpłynie to ujemnie na stan bezpieczeństwa przed pożarami i innymi klęskami na obszarze gmin.

Ministerstwo prosi przeto PP. Wojewodów i Starostów o szczegółowe dopilnowanie wykonania zawartych w rozporządzeniu postanowień przez podległych im przełożonych gmin miejskich i wiejskich przy wykorzystaniu pomocy fachowych pożarniczych organów inspekcyjno-instrukcyjnych Związku Straży Pożarnych R. P., w myśl niżej podanych wskazówek i wytycznych.

I. Uwagi ogólne.

Zasadnicze znaczenie omawianego rozporządzenia polega przede wszystkim na tym, że stwarza ono podstawę do przekształcenia niektórych straży pożarnych na straże o charakterze miejscowym, a jak wiadomo ustawa o ochronie przed pożarami i innymi klęskami oparta jest w znacznej części na koncepcji straży miejscowych; pełne jej zatem wyzyskanie możliwe będzie dopiero po przeprowadzeniu akcji nadania strażom pożarnym charakteru straży miejscowych w możliwie szerokim zakresie.

Nadanie charakteru straży miejscowych wszystkim istniejącym strażom pożarnym ochotniczym jest oczywiście niewykonalne, gdyż pociągnęłoby to za sobą zbyt duże obciążenie gmin, a technicznie również nie dałoby się przeprowadzić wobec braku odpowiedniej ilości wykwalifikowanego personelu na stanowiska kierownicze i wielkich wydatków na sprzęt. Ponadto tego rodzaju masowe przekształcenie straży nie byłoby potrzebne i z punktu widzenia potrzeb obrony przeciwpożarowej. Obecne rozmieszczenie, wyposażenie i liczebność straży pożarnych ochotniczych nie są wynikiem jednolitego i przemyślanego planu, lecz przeważnie miało miejsce z różnych, często nieskoordynowanych powodów lokalnych (większa ofiarność miejscowego społeczeństwa czy gmin, większe lub mniejsze możliwości finansowe, większa lub mniejsza inicjatywa i poparcie władz, różne wpływy osobiste itp.). Istniejąca zatem sieć straży ochotniczych nie może być bez zastrzeżeń przyjęta jako podstawa dla sieci straży miejscowych.

Jak widać z powyższego, dla ustalenia, którym strażom pożarnym i w jakiej kolejności nadawać należy charakter straży miejscowych, stworzyć należy nowe podstawy. W tym celu należy przede wszystkim zbadać potrzebę istnienia miejscowej straży w danej miejscowości i możliwości finansowe gminy, po czym należy opracować dla każdego województwa, a na obszarze województwa — dla każdego powiatu, plan przewidujący nadanie charakteru straży miejscowych strażom istniejącym (bądź strażom nowym, które w międzyczasie zostałyby utworzone), tak aby najistotniejsze potrzeby danego obszaru mogły być zaspokojone w ciągu przewidzianego w rozporządzeniu terminu. Samo przez się rozumie się, że winna przy tym być przewidziana pewna kolejność, tj. najpierw winien być nadany charakter straży miejscowych strażom w tych miejscowościach, gdzie to jest najbardziej konieczne i pilne.

Przechodząc do sposobu w jaki powinny być ustalone wyżej wymienione najistotniejsze potrzeby, Ministerstwo zaznacza, że jako podstawę przyjmując należy plan motoryzacji straży. W chwili obecnej plan taki w głównych zarysach opracowywany jest z polecenia Ministerstwa przez Związek Straży Pożarnych R. P. i w niedługim czasie przesłany zostanie pp. Wojewodom do szczegółowego przepracowania i ostatecznej oceny przed zatwierdzeniem przez Ministerstwo. Plan motoryzacji oparty jest na następujących założeniach: zmotoryzowane być powinny całkowicie straże znajdujące się w najważniejszych ośrodkach w każdym powiecie (czy to ze względu na charakter danej miejscowości czy ze względu na jej położenie, przemysłowość etc.), przy czym strażom te otrzymają wyposażenie w sprzęt takiego typu, jaki będzie odpowiedni w zależności od tego czy działalność strażi będzie się ograniczała przede wszystkim do danej miejscowości, czy też będzie się rozciągała na szerszy teren. Miejscowości te powinny być również tak wybrane, aby mogły w przyszłości być również siedzibami okręgowych pogotowi pożarnych, z tym, że albo sama zmotoryzowana straż zostanie takim pogotowiem, albo będzie jego główną częścią, albo też przy niej utworzony zostanie specjalny oddział dla pełnienia czynności pogotowia. Oczywiście strażom zmotoryzowanym według przytoczonego planu powinny przede wszystkim uzyskać charakter straży miejscowych.

Z chwilą ustalenia sieci straży zmotoryzowanych

(i przewidzianych jako przyszłe pogotowia okręgowe) stworzona zostanie możliwość oceny, które z pozostałych straży i w jakiej kolejności powinny uzyskać charakter straży miejscowych. W tym celu władze winny zbadać w jakim zakresie i w jakim promieniu zmotoryzowana straż będzie mogła w razie potrzeby udzielać skutecznej pomocy okolicznym miejscowościom. W zależności od siły straży zmotoryzowanej, potrzeb lokalnych miejscowości, w której straż się znajduje, stanu i rodzaju dróg, potrzeb miejscowości, którym pomoc ma być udzielana, możliwość udzielania tej pomocy będzie oczywiście różna, należy jednak przyjąć, że zmotoryzowana straż zawsze będzie mogła udzielać pomocy na większym lub mniejszym obszarze po za rejonem właściwej swej (statutowej) działalności.

Po zbadaniu tych okoliczności będzie można ustalić, gdzie, po za miejscowościami, w których powstaną straże zmotoryzowane, należy przede wszystkim tworzyć straże miejscowe. Będą to: 1) miejscowości poza normalnym zasięgiem straży zmotoryzowanych, tj. miejscowości nieopatrzone odpowiednimi drogami z siedzibą straży zmotoryzowanej, albo też położone tak daleko, że udzielenie im pomocy w należyтым czasie nie byłoby możliwe; 2) miejscowości położone wprawdzie blisko, ale ze względu na swój charakter, zaludnienie, zabudowanie, rodzaj prowadzonych w nich przemysłów etc., wymagające własnej należycie postawionej straży; 3) miejscowości, położone po za zasięgiem straży zmotoryzowanych (jak pod 1) i mogące być wykorzystane jako ośrodki pomocy dla innych miejscowości, położonych w ich pobliżu i nieposiadających środków i warunków na posiadanie straży miejscowych.

Z powyższego wynika, że charakter straży miejscowych winien być nadawany w następującej kolejności:

1. strażom podlegającym motoryzacji,
2. strażom w innych najważniejszych ośrodkach, gdzie posiadanie własnej straży miejscowej jest konieczne,
3. strażom w innych ważniejszych miejscowościach, zwłaszcza w tych, które mogą być wykorzystane jako ośrodki pomocy dla sąsiednich miejscowości.

Rozważenie wszystkich potrzeb poszczególnych miejscowości i obszarów pozwoli również określić w jakiej kolejności w czasie, nadawanie charakteru straży miejscowych winno mieć miejsce, tak aby akcja ta mogła być przeprowadzona w terminie przewidzianym w rozporządzeniu.

Po ustaleniu w sposób podany powyżej, w których miejscowościach powinny powstać straże miejscowe, okaże się, że znaczna ilość istniejących straży ochotniczych nie wymaga uznania ich za straże o charakterze miejscowym. Nie wynika z tego jednak, aby straże te nie mogły zostać w przyszłości uznane za straże o charakterze miejscowym, jednakże ewent. wysuwany w tym kierunku wniosek należy narazie wówczas tylko czynić zadość, jeśli utworzenie takiej straży w danej miejscowości będzie dostatecznie uzasadnione warunkami i potrzebami miejscowymi, jeśli nie będzie żadnych zastrzeżeń co do możliwości ponoszenia przez gminę związanych z tym wydatków i jeśli utworzenie takiej straży nie wpłynie niekorzystnie na możliwość utworzenia i działania straży miejscowej, uznanej w myśl powyższych wytycznych za konieczną.

Jednym z głównych zagadnień przy przeprowadzaniu akcji tworzenia straży miejscowych będzie sprawa kosztów, jakie w związku z tym obciążać muszą gminy (art. 25 i 35 ustawy o ochronie przed pożarami). Przy rozstrzygnięciu więc sprawy nadania straży charakteru straży miejscowej, należy każdorazowo szczegółowo zbadać, czy dana gmina będzie mogła ponosić koszty z taką strażą związane i w jakiej wysokości. W każdym razie gmina nie może być obciążona kosztami, przekraczającymi jej możliwości finansowe i dla których nie mogła by znaleźć pokrycia w zwyczajnym budżecie (art. 36 ustawy), chyba w tych wyjątkowych wypadkach, gdy utworzenie straży o charakterze miejscowym będzie nieodzownie potrzebne. W takich wypadkach jednak gminie będzie musiała być przyznana specjalna subwencja, na pokrycie tej części wydatków, dla których nie znajdzie pokrycia w budżecie zwyczajnym. Z uwagi na bardzo ograniczone fundusze, z których subwencja mogłaby być przyznana, wypadki takie musiałyby być zupełnie wyjątkowe i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rezerwuje sobie decyzję co do każdego z nich.

Nie ulega wątpliwości, że w szeregu przypadków trudności finansowe staną na przeszkodzie utworzeniu straży o charakterze miejscowym w tak krótkim terminie, jak by to było pożądane. Dlatego też strona finansowa tego zagad-

nienia wymaga szczegółowej uwagi. Rzeczą władz nadzorczych będzie zbadać, czy ewent. wysuwane trudności są istotne, czy i w jaki sposób budżet danej gminy winien być przeobrażony tak, aby wydatki na straż miejscową mogły znaleźć w nim miejsce, albo też wydać odpowiednie dyrektywy co do terminu, w którym gmina powinna ułożyć budżet tak, aby objął on wydatki na straż miejscową. Przy polepszającym się stanie gospodarczym jest to możliwe do przeprowadzenia, jeśli się zważy, że koszty te (po za wydatkami na sprawienie lub unowocześnienie sprzętu, na co będą częściowo udzielane subwencje) nie będą tak bardzo duże, a ponadto, że gminy będą mogły pobierać, tytułem zwrotu kosztów za udzieloną pomoc od gmin, które pomocy takiej potrzebować będą, dość znaczne sumy. W ten sposób gminy posiadające straże miejscowe będą mogły otrzymywać dość poważny zasilek, gminy zaś pomocy tej ze strony straży pożarnej potrzebujące, będą ponosić mniejsze wydatki niż gdyby musiały utrzymywać własną straż miejscową.

Przechodząc do analizy kosztów jakie gminy ponosić będą w związku ze strażami ochotniczymi o charakterze miejscowym, zaznaczam, że do kosztów tych należą:

1) koszty zaopatrzenia straży miejscowych w sprzęt techniczny ratunkowy (art. 25 pkt. 1) ustawy).

2) koszty zaopatrzenia straży miejscowych w środki konieczne do użycia sprzętu do akcji ratowniczej (art. 25 pkt. 1)),

3) koszty dostarczania pomieszczeń potrzebnych dla pogotowia i stałych dyżurów straży, dla jej wyszkolenia i dla przechowywania sprzętu technicznego (art. 25 pkt. 2)); i

4) koszty szkolenia członków straży pożarnych (art. 35 pkt. 1)).

Niezależnie od wyżej podanych kosztów gminy w granicach możliwości finansowych będą również obowiązywać odpowiednio subwencjonować straże ochotnicze o charakterze miejscowym na pokrycie innych wydatków związanych z właściwym funkcjonowaniem tych straży, o ile środki finansowe straży nie będą mogły wystarczyć do osiągnięcia stanu odpowiadającego warunkom stawianym strażom miejscowym.

Co się tyczy kosztów związanych z zaopatrzeniem straży miejscowych w odpowiedni sprzęt techniczny, to rodzaj i ilość tego sprzętu w zależności od warunków lokalnych zostanie ustalona przez przełożonego gminy w sposób i na zasadach określonych w § 11 rozporządzenia i wyjaśnionych w dalszej części niniejszego pisma okólnego.

Za koszty zaopatrzenia straży miejscowych uważać należy: koszty przewożenia taboru i sprzętu (np. środki pędne jak benzyna, oleje, inwentarz pociągowy i t. p.), koszty użycia sprzętu przy akcji (np. koszt benzyny i oleju potrzebnych do uruchomienia motopompy lub autopompy), koszty specjalnych środków gaśniczych (np. ładunki dla gaśnic lub innych aparatów gaśniczych) i koszty związane z odpowiednim utrzymaniem sprzętu w gotowości bojowej (np. naprawa węży, gum samochodowych, uzbrojenia osobistego strażaków, opalania i utrzymania remizy strażackiej).

Obowiązek dostarczania przez gminę pomieszczeń dla przechowywania taboru i sprzętu i służących do wyszkolenia członków straży miejscowych pociągnie za sobą budowę odpowiedniej remizy strażackiej w sposób, który zapewniłby właściwe przechowywanie sprzętu i taboru i w której znajdowałoby się pomieszczenie dla stałego dyżuru ludzi, o ile straż będzie posiadała stałe pogotowie. Niezależnie od tego dla celów praktycznego przeszkolenia członków straży, może zająć potrzeba wybudowania odpowiedniej wspinalni do ćwiczeń.

Gdy środki finansowe gminy uniemożliwią narazie wybudowanie nowych pomieszczeń, sprzęt będzie mógł być przechowywany w innych budynkach, jednak odpowiednio dostosowanych do potrzeb straży.

Co się tyczy kosztów jakie gminy ponosić będą w związku z wyszkoleniem członków straży pożarnych miejscowych, to w sprawie tej zostaną wydane oddzielne zarządzenia, po ustaleniu zasad i programów wyszkolenia członków straży pożarnych w drodze rozporządzenia, o którym mowa w art. 18 ust. (1) ustawy.

Jak poprzednio wspomniano gminy będą mogły pobierać tytułem zwrotu kosztów za udzieloną pomoc od gmin które tej pomocy potrzebować będą (art. 38 ust. (1) pkt. 1) dość znaczne sumy, które niezawodnie w dużej mierze pokryją wydatki związane z istnieniem straży miejscowej. Pewne sumy będą również wpływały na rzecz gminy za pomoc straży miejscowej, udzieloną za zgodą władzy w zakresie nie stanowiącym ustawowego obowiązku straży (art. 38 ust. (1) pkt. 3).

Wreszcie źródłem, które również zasilać będzie wkrótce budżet gminy za udzieloną pomoc przez straż miejscową, będą opłaty od przedsiębiorstw, zakładów i instytucji zatrudniających znaczną ilość pracowników lub narażonych ze względu na swój charakter na znaczne niebezpieczeństwo pożaru, a które w drodze rozporządzenia zostaną zwolnione w całości lub w części od obowiązku utrzymywania prywatnych (własnych) straży pożarnych wzamian za opłaty uiszczane na rzecz gminy (art. 37 i 38).

Miernikiem kosztów pomocy udzielonej przez miejscową straż pożarną innej gminie będzie rzeczywista wysokość wydatków, jakie poniesione zostały w związku z akcją ratowniczą, nie przesądza to jednak, że gminy w drodze wzajemnego porozumienia będą mogły ustalić pewien ryczałt bądź za każdy wyjazd straży do pożaru, bądź też wpłacać co miesiąc pewną kwotę gminie tytułem zwrotu kosztów udzielonej przez straż miejscową pomocy, przy czym ten sposób jako bardziej prosty i nie wymagający ciągłych rozrachunków wydaje się najbardziej wskazany.

Zwrot kosztów udzielonej pomocy przez straż miejscową obejmować powinien:

1) koszty zużycia, zniszczenia i uszkodzenia lub utraty użytych lub dostarczonych na podstawie art. 22 i 26 ustawy środków przewozowych, inwentarza pociągowego i narzędzi o ile zużycie to, zniszczenie, uszkodzenie lub utrata nie nastąpiło z winy właściciela tych przedmiotów i przedmioty te nie były ubezpieczone,

2) koszty środków pędnych zużytych na przejazd straży do miejsca pożaru i z powrotem do siedziby straży,

3) koszty udowodnionych środków ratowania (np. piany z gaśnic lub aparatów gaśniczych, tlenu z aparatów tlenowych o ile były użyte przy akcji, benzyny i smarów zużytych w czasie pracy motopompy i t. p.),

4) koszty zniszczonego, uszkodzonego lub utraconego mienia (sprzętu) strażackiego, o ile nie nastąpiło to z winy kierownika akcji ratunkowej lub nie było spowodowane siłą wyższą,

5) koszty wydatków osobowych, przy czym koszty te powinny być zwracane tylko w razie udzielenia pomocy przez straż, której członkowie pełnią swą służbę zawodową,

6) koszty amortyzacji mienia (sprzętu) strażackiego.

Podstawą przy obliczaniu kosztów będą ceny rynkowe (loco siedziba straży) benzyny, oleju, smarów, sprzętu lub środków pędnych, a przy obliczaniu kosztów osobowych wysokość uposażenia członków straży obliczona w stosunku do ilości godzin przepracowanych przy akcji ratowniczej.

II. Rozmieszczenie straży i pogotowi.

Do § 1.

Pojęcie osiedla w rozumieniu niniejszego rozporządzenia określa art. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202). Za osiedla przeto uważać należy: miasta, miasteczka, uzdrowiska, osady wiejskie i fabryczne, kolonie robotnicze i w ogóle wszelkie skupienia w jednej grupie co najmniej 10 budynków mieszkalnych.

Jeżeli chodzi o miasta i miasteczka (w ogóle o gminy miejskie) oraz o uzdrowiska uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej (ustawy z dnia 23.III.1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 254) to przyjąć należy tu zasadę, że w każdym z tych osiedli powinna istnieć straż pożarna odpowiadająca pod względem liczebności i zaopatrzenia potrzebom miejscowym. Natomiast jeśli chodzi o osiedla wiejskie, kolonie robotnicze i t. p. mniejsze skupiska budynków, to dla tych osiedli mogą być organizowane wspólne straże pożarne, z tym jednak zastrzeżeniem, że straż ta na całym obszarze swego działania zapewni wszystkim osiedlom należyłą ochronę przed pożarami i innymi klęskami.

W tych wypadkach przy wydawaniu zezwolenia o którym mowa w ust. 2 należy przede wszystkim ustalić czy warunki drogowe umożliwią szybki dojazd straży na miejsce pożaru i czy straż jest dostatecznie liczna i odpowiednio wyposażona w stosunku do ilości budynków na obszarze jej działania. Inne względy, od których uzależnia się stopień niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk, a które wymienia rozporządzenie w § 6, odegrają tu właściwie nie wielką rolę ze względu na ogólny rodzaj osiedli wiejskich, pozbawionych przeważnie charakteru przemysłowego lub specjalnego.

Jeżeli na obszarze działania straży utworzonej wspólnie dla kilku osiedli znajdują się osiedla fabryczne, to w tym wypadku w osiedlach tych należałoby utworzyć oddziały straży (samoistne jednostki) mające swą stałą siedzibę w osiedlu

fabrycznym i zapewniające mu przez to szybką pomoc na wypadek pożaru. Utworzenie samoistnego oddziału w osiedle fabrycznej wskazane jest zwłaszcza w takich wypadkach, gdy istniejące w osiedlu przedsiębiorstwo, zakład lub instytucja zostanie zwolniona w całości lub częściowo od obowiązku utrzymywania własnej straży prywatnej, w myśl art. 37 ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, wzamian za ponoszenie na rzecz gminy pewnych opłat.

Do § 2.

Przy ustalaniu rozmieszczenia oddziałów straży na terenie gminy miejskiej, której obszar wynosi ponad 50 km. kwadratowych względnie przy rozmieszczaniu oddziałów straży wspólnej dla kilku osiedli, miasto lub obszar działania straży wspólnej należy podzielić na rejony bezpieczeństwa o ile to możliwe o jednakowym obszarze i za siedzibę oddziału obrać miejsce leżące bądź we środku obszaru działania oddziału bądź też w tej jego części, która jest najbardziej narażona na niebezpieczeństwo pożaru (skupisko fabryk, zakładów przemysłowych, warsztatów i t. p.).

Przy ustalaniu rejonu byłoby najwłaściwiej brać pod uwagę te dzielnice miasta lub te osiedla, które posiadają zbliżony do siebie charakter zabudowania, uprzemysłowienia, zaopatrzenia wodnego i t. p. przez co ułatwiłoby się w dużym stopniu zaopatrzenie oddziału w odpowiedni rodzaj sprzętu ratowniczego.

Ważnym momentem będą również warunki terenowe umożliwiające względnie utrudniające możliwość szybkiego dojazdu oddziału na miejsce pożaru. Z tych względów należy unikać, o ile jest to możliwe tworzenie rejonu rozdzielonego takimi przeszkodami jak: tory kolejowe, rzeki, kompleksy zwartych budowli w miastach, arterie o specjalnie ożywionym ruchu w miastach i t. p.

Do § 3 i 4.

Tworzenie okręgowych pogotowi pożarnych należy narazie ograniczyć do straży zmotoryzowanych o czym była mowa wyżej. W związku z tym podaje się zasadnicze wytyczne którymi kierować się należy przy ustalaniu siedzib etc pogotowi okręgowych.

Pogotowia są specjalnym rodzajem straży pożarnych, których zasadniczym przeznaczeniem jest wspomaganie sąsiednich straży pożarnych w wypadkach większych pożarów lub innych klęsk żywiołowych, gdy straże nie będą mogły same, własnymi pozostającymi w ich dyspozycji środkami, nieść skuteczną pomoc i ratunek, a co łatwiej będzie mogło uskutecznić okręgowe pogotowie pożarne wyposażone w zmotoryzowane środki przewozowe, odpowiedni sprzęt motorowy i dużą ilość węży tłocznych.

Jeśli chodzi o siedzibę okręgowego pogotowia to jakkolwiek rozporządzenie (§ 3) przyjmuje zasadę, że byłoby najbardziej wskazane, aby siedziba ta leżała możliwie w środku obszaru działania pogotowia, to jednak biorąc pod uwagę tę okoliczność, że niektóre osiedla mogą być bardziej narażone na niebezpieczeństwo pożaru lub innej klęski np. ze względu na większe uprzemysłowienie, czy większe zaludnienie, lub ze względu na rodzaj budynków, sposób ich pokrycia bądź skupienia, lub wreszcie ze względu na możliwość powodzi i wylewu, może być pożądane utworzenie siedziby pogotowia raczej w pobliżu tej części obszaru działania pogotowia, która jest najbardziej narażona na niebezpieczeństwo klęsk żywiołowych.

Ustalając miejsce siedziby pogotowia brać należy pod uwagę warunki drogowe, ułatwiające lub utrudniające dojazd do osiedli leżących w zasięgu działania pogotowia oraz łatwość zaalarmowania pogotowia o powstałym niebezpieczeństwie.

Jak to wynika z postanowienia § 4 rozporządzenia obszar działania okręgowego pogotowia pożarnego, powinien być dostosowany do jego możliwości udzielenia szybkiej pomocy wszystkim osiedlom objętym działalnością pogotowia. Będą tu więc brane pod uwagę przede wszystkim dwa zasadnicze elementy: 1) wielkość danego obszaru i 2) łatwość dojazdu do wszystkich osiedli, którym pogotowie będzie niosło pomoc i ratunek w razie potrzeby. Od tych dwóch zasadniczych elementów zależeć będzie skuteczność akcji pogotowia, one bowiem zdecydują o pokonaniu dwóch najbardziej istotnych w tym wypadku przeszkód to jest czasu i przestrzeni, a w konsekwencji o szybkim przyjeździe pogotowia na miejsce zagrożone niebezpieczeństwem.

Odrębność warunków miejscowych na obszarze poszczególnych powiatów i gmin jak: stan i rodzaj dróg, ich ilość i rozgałęzienie, łatwość zaalarmowania pogotowia o potrzebie udzielenia pomocy, wreszcie sam jego charakter zawodowy

czy ochotniczy i cały szereg innych warunków składających się na wcześniejsze czy późniejsze przybycie pogotowia na miejsce pożaru, uniemożliwiają stworzenie wspólnego kryterium, które należałoby wziąć pod uwagę przy określeniu obszaru działania okręgowego pogotowia. Niemniej jednak, za punkt wyjścia byłoby najwłaściwiej wskazane wziąć okres czasu w którym pogotowie powinno przybyć na miejsce zagrożone niebezpieczeństwem, ustalając ten okres najwyżej na 20 — 25 minut od chwili zaalarmowania pogotowia o konieczności przybycia z pomocą i ratunkiem. Konsekwencją tego będzie za tym objęcie działalnością pogotowia tych wszystkich osiedli, które leżą od miejsca jego siedziby w takiej odległości, dla przebycia której pogotowie okręgowe zużyje najwyżej 20 — 25 minut czasu.

Utworzenie okręgowego pogotowia pożarnego na wniosek zainteresowanych gmin, wymaga zatwierdzenia starosty, po wysłuchaniu opinii tych gmin i wydziału powiatowego art. 9 ust. (5) ustawy. Przed powzięciem w tej sprawie decyzji, starosta powinien zbadać: 1) czy utworzenie pogotowia jest uzasadnione art. 9, ust. (1), 2) czy siedziba pogotowia i obszar jego działania odpowiadają wyżej wyszczególnionym warunkom, 3) czy pogotowie jest wyposażone w odpowiednią ilość i rodzaj sprzętu w stosunku do potrzeb lokalnych i 4) czy koszty utrzymania pogotowia w stosunku do potrzeb poszczególnych gmin są ustalone właściwie i proporcjonalnie.

III. Liczebność straży i pogotowi.

Do § 5 i § 7 ust. 2.

Organizacja wewnętrzna straży i pogotowi pożarnych opiera się na zasadniczych jednostkach — plutonach, które stanowią podstawę dla ustalenia liczebności straży w zależności od stopnia niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk na obszarze działania straży.

Rozporządzenie ustala skład plutonu na 25 ludzi wyposażonych w odpowiedni sprzęt i środki przewozowe, zdolnych do przeprowadzenia samodzielnej akcji ratunkowej w wypadkach pożarów lub innych klęsk żywiłowych.

W wyjątkowych wypadkach (§ 7 ust. 2) mogą być od tej zasady stosowane odstępstwa przez tworzenie straży w liczbie co najmniej 8 ludzi w zmianie służbowej, wyposażonych w odpowiedni sprzęt i środki przewozowe. Tworzenie straży mniejszej liczebnie od jednego plutonu (w składzie jednej czy dwu sekcji) będzie przede wszystkim możliwe w miejscowościach wiejskich i małych miasteczkach, gdzie względy lokalne, a zwłaszcza gęsta sieć straży pożarnych sąsiednich i łatwe udzielenia przez te straże szybkiej pomocy w razie większego pożaru, umożliwią przeprowadzenie skutecznej akcji ratowniczej. Tworzenie straży miejscowej mniejszej liczebnie od plutonu wymagać będzie zezwolenia wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, które może być udzielane tylko w wypadkach niemożności ponoszenia przez gminę tych świadczeń i obowiązków jakie wynikają dla gmin z art. 25 i 35 ustawy w stosunku do straży zawodowych, przymusowych i ochotniczych jeśli te zostaną uznane za straże o charakterze miejscowym. Przez niemożność utrzymania straży w składzie przewidzianym w § 5 należy więc rozumieć nie tylko niemożność jej całkowitego utrzymania (np. utrzymania straży zawodowej) lecz również niemożność ponoszenia świadczeń pieniężnych na rzecz straży i utrzymania jej w odpowiednim stanie sprawności i gotowości bojowej.

Jeśli chodzi o tworzenie okręgowych pogotowi pożarnych w składzie mniejszym liczebnie jak jeden pluton, to mogą one być tworzone w zasadzie tam gdzie obszar ich działania nie będzie obejmował całego powiatu, lecz tylko kilka gmin, w razie bowiem powstania większego pożaru lub innej klęski jednocześnie w dwu lub więcej osiedlach, pogotowie takie ze względu na małą liczebność i niedostateczną ilość sprzętu nie będzie mogło na obszarze całego powiatu nieść dostatecznej pomocy strażom, które tej pomocy potrzebować będą.

Rozporządzenie wprowadza pojęcie zmiany służbowej przez którą należy rozumieć w strażach, których członkowie pełnią swą służbę zawodowo, zespół ludzi będących w stałej gotowości bojowej i nie wydalających się po za określony obszar, a w stowarzyszeniach ochotniczej straży pożarnej ten zespół ludzi z pośród czynnych członków stanowiących właściwy korpus straży pożarnej, którzy gotowi będą zawsze w razie alarmu przybyć niezwłocznie na oznaczone miejsce zbiórki w celu niesienia pomocy i ratunku. Dlatego też jednym z warunków, który uzasadni nadanie straży ochotniczej charakteru straży miejscowej, będzie odpowiednia organizacja służby wewnętrznej w straży, dzięki której pewna ilość ludzi mimo swych stałych zajęć zawodowych i pracy, będzie mogła jed-

nak pozostawać w gotowości bojowej i stworzyć w razie potrzeby zespół w składzie co najmniej jednej sekcji. Będzie to możliwe do przeprowadzenia przez utworzenie, w drodze wzajemnego porozumienia między członkami straży ochotniczej, pewnej kolejności w pełnieniu służby, co jest konieczne z uwagi na charakter straży miejscowej i jej specjalne zadania.

Do § 6.

Przed ustaleniem ilości plutonów w strażach i pogotowia, przełożeni gmin przy współudziale naczelników straży pożarnych powinni szczegółowo zbadać te wszystkie elementy wymienione w § 6, które składają się łącznie na pojęcie stopnia niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk na obszarze działania straży lub pogotowia.

Podobnie jak przy ustalaniu obszaru działania okręgowego pogotowia pożarnego tak i przy określeniu stopnia niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk na terenie danego osiedla powstaje duża trudność stworzenia wspólnego kryterium tego pojęcia, bowiem stopień niebezpieczeństwa uzależniony będzie wyłącznie tylko od szeregu częstkowo całkowicie odmiennych, a w dodatku dość często zmieniających się warunków lokalnych na terenie poszczególnych gmin i powiatów. Ograniczyć się więc przeto należy tylko do ramowych wskazań i wytycznych wyjaśniających ogólnie przyczyny składające się łącznie na pojęcie stopnia niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk.

Jeśli chodzi o wielkość obszaru działania straży lub pogotowia i liczbę mieszkańców na tym obszarze zamieszkałych, to elementy te o tyle będą miały wpływ na liczbę plutonów w straży czy pogotowiu, że liczba pożarów na większym obszarze będzie oczywiście większa, a poza tym istnieje jeszcze możliwość wybuchu pożarów jednocześnie w kilku miejscach, z czym należy się liczyć zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych i w osiedlach wiejskich w okresach największej palności, jaka przypada na miesiące maj — sierpień.

W dużej mierze na liczebność straży lub pogotowia wpłynie również sposób zabudowania osiedli. Jeśli chodzi o czynniki, które składają się na pojęcie zabudowania w odniesieniu do stopnia niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk, to przede wszystkim wymienić należy: 1) gęstość zabudowania, co decyduje zasadniczo o pożarach masowych lub pojedynczych, 2) materiał z jakiego są budowane pomieszczenia, a zwłaszcza pokrycia dachów (ogniotrwałe lub nieogniotrwałe), 3) rodzaj budynków w zależności od ich przeznaczenia np. budynki przeznaczone do użytku publicznego (szpitale, hotele, szkoły, teatry, kinematografy, budynki przeznaczone na zebrania publiczne), budynki przemysłowe (fabryki, warsztaty, huty, składy towarowe) i wreszcie 4) budynki mieszkalne.

Wszystkie te czynniki należy więc brać szczegółowo pod uwagę przy ustalaniu liczebności straży.

Co się tyczy trzeciego czynnika, jaki wpłynąć musi na liczebność straży, tj. stanu zaopatrzenia wodnego w osiedlu — to czynnik ten będzie o tyle decydował o liczebności straży, że w zależności od dostatecznego lub niedostatecznego zaopatrzenia osiedla w wodę, pozostawać będzie ilość i rodzaj sprzętu gaśniczego i wodnego oraz środków przewozowych, co z kolei wpłynąć musi na zwiększenie lub zmniejszenie obsługi tego sprzętu, dostosowanego liczebnie do czynności związanych z jego uruchomieniem. W osiedlach o wystarczającym zaopatrzeniu wodnym dla celów obrony przeciwpożarowej ilość tej obsługi i czynności jej przy dostarczeniu środka gaśniczego — wody, będą ograniczone do minimum w porównaniu z pracami tej obsługi w czasie pożaru w osiedlu niedostatecznie zaopatrzonym w wodę, gdzie z reguły zajdzie potrzeba dowożenia wody w beczkowozach, przepompowywania jej z daleko położonych zbiorników za pomocą kilku motopomp czy sikawek, ewentualnego tworzenia łańcuchów wodnych itp. sposobów dostarczania wody, wymagających liczniejszej obsługi i większej ilości sprzętu wodnego, gaśniczego i środków przewozowych.

Przechodząc z kolei do omówienia charakteru przemysłowego osiedla — stanowiącego jeden z zasadniczych elementów wpływających na stopień niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk — podkreślić należy, że o zagrożeniu pożarowym decydować przede wszystkim będzie rodzaj i charakter produkcji danego zakładu przemysłowego, przedsiębiorstwa czy instytucji oraz ilość tych zakładów i przedsiębiorstw znajdujących się na obszarze działania straży czy pogotowia.

Ostatnim wreszcie momentem wpływającym m. in. na liczebność straży lub pogotowia będzie charakter specjalny

obszaru objętego działalnością straży. O charakterze tym rozstrzygać będzie zarówno położenie osiedli (np. położenie nadgraniczne, położenie w bliskości wód zagrażających wylewem), jak i ilość i rodzaj obiektów o specjalnym przeznaczeniu jak budynki państwowe, szpitale, elektrownie, gazownie, wodociągi, budynki stacyjne, których znaczenie jest specjalnie ważne ze względów użyteczności publicznej. Za osiedla o charakterze specjalnym należy również uważać uzdrowiska, posiadające charakter użyteczności publicznej w rozumieniu ustawy z dn. 23.III.1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 254).

Do § 7 ust. 1.

Jeśli chodzi o przyczyny, które mogą spowodować zmniejszenie liczby plutonów to nie wymagają one bliższego omówienia z wyjątkiem pkt. 4 dotyczącego urządzeń przeciwpożarowych znajdujących się na obszarze działalności straży lub pogotowia. Przez urządzenia te należy rozumieć przede wszystkim wszelkie urządzenia zapobiegające powstawaniu pożaru względnie ułatwiające jego ugaszenie w zarodku bez współdziałania straży pożarnej. Do urządzeń tych zaliczyć należy: specjalne instalacje wodne, tryskacze, łapacze kurzu, ekshaustery, automatyczną sygnalizację pożarową, gaśnice itp. środki zabezpieczające nieruchomości na wypadek pożaru.

Do § 8.

Przy sporządzaniu planu rozmieszczenia i liczebności straży i pogotowia i ustalaniu liczby plutonów, przełożeni gminy powinni zasięgać fachowej opinii naczelników straży pożarnych. W razie zmiany warunków określających stopień niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk na obszarze działania straży, plany o których mowa w § powinny być poddane szczegółowej rewizji i odpowiednio uzupełnione.

Przed zatwierdzeniem planów władze powinny przeprowadzić przy pomocy fachowych pożarniczych organów inspekcyjno - instrukcyjnych Związku Straży Pożarnych R. P. szczegółowe zbadanie stopnia niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk na obszarze gminy w celu ustalenia, czy plany te odpowiadają miejscowym warunkom. Przy zatwierdzaniu planu rozmieszczenia straży na terenie danej gminy należy brać pod uwagę rozmieszczenie straży na terenie gmin sąsiednich w celu ustalenia czy odpowiada ono zasadom regulaminu współdziałania poszczególnych gmin przy zapobieganiu i tłumieniu pożarów i innych klęsk na obszarze powiatu (art. 30 ust. (2)).

W razie stwierdzenia, że plany nie odpowiadają warunkom miejscowym, władza może zarządzić uzupełnienie względnie przerobienie planów według udzielonych przez siebie wyjaśnień lub wskazówek.

IV. Zaopatrzenie straży i pogotowia w sprzęt.

Do § 9 — 11.

Rodzaj i ilość sprzętu technicznego w jaki należy zaopatrzyć straż pożarną lub pogotowie uzależnione są od stopnia niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk na obszarze działania straży lub pogotowia i przystąpienie przez przełożonego gminy do opracowania szczegółowego wykazu niezbędnego sprzętu powinno nastąpić dopiero po zatwierdzeniu przez władzę planu rozmieszczenia i liczebności straży i liczby plutonów czy sekcji; przy czym, wyposażenie w sprzęt pogotowia okręgowego powinno być uzgodnione wspólnie przez wszystkich przełożonych tych gmin, które stanowią będą obszar działania okręgowego pogotowia. Opracowanie wykazu sprzętu powinno się odbywać przy współdziałaniu naczelników straży, których zdanie, jako fachowców, powinno być brane pod uwagę, przy czym należy zasięgać fachowej opinii właściwych pożarniczych organów inspekcyjno-inspekcyjnych Związku Straży Pożarnych R. P.

Przy opracowywaniu przez przełożonego gminy szczegółowego wykazu ilości i rodzaju sprzętu potrzebnego dla każdej straży lub pogotowia w zależności od warunków lokalnych, brać należy za ogólną podstawę wzorowe zestawy sprzętu, które będą ustalone w osobnym zarządzeniu i które zawierać będą minimalne zestawienie zasadniczego rodzaju i ilości tego sprzętu w jaki powinien być wyposażony każdy pluton (względnie sekcja w strażach o których mowa w § 7 ust. 2) bez względu na warunki lokalne.

W wielu więc wypadkach zajdzie konieczność uzupełnienia zestawów wzorowych innym sprzętem lub większą jego ilością, w zależności od potrzeb i warunków miejscowych, które składają się na stopień niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk na danym terenie. Niezależnie więc od rodzaju i ilości sprzętu wymienionego w zestawach wzorowych może

zajść potrzeba uzupełnienia sprzętu straży czy pogotowia dalekosiężnymi drabinami mechanicznymi, które będą konieczne w dużych miastach o wysokich budowlach, specjalnymi aparatami gaśniczymi, reflektorami, aparatami wentylacyjnymi, specjalnymi samochodami do przewozu tego sprzętu, autocystrernami lub większą ilością beczkowsów, co niezawodnie będzie konieczne w osiedlach pozbawionych dostatecznej ilości wody dla celów przeciwpożarowych, sprzętem dla celów łączności (np. małe aparaty radiowe nadawczo - odbiorcze w samochodach), sprzętem koniecznym przy akcji ratowniczej w wypadkach powodzi itp.

Ilość i rodzaj sprzętu ratowniczego stanowiącego wyposażenie dla każdego plutonu, ustalone zestawem wzorowym, należy tak rozmieścić na poszczególnych samochodach względnie wozach strażackich, aby każdy z nich stanowił w zasadzie dzięki swemu wyposażeniu i ilości ludzi jednostkę zdolną do przeprowadzenia, przy pomocy posiadanych środków, akcji gaśniczej przy użyciu co najmniej dwóch prądów wody, akcji ratowniczej, wywiadowczej, likwidacji pożaru itp. Oczywiście, że tak pojęta zdolność jednostki będzie wystarczająca tylko do zwalczania takiego pożaru lub innej klęski, przy których użycie większej ilości sprzętu przewidzianego dla całego plutonu, będzie zbędne.

Do § 12.

Jak wspomniano w uwagach ogólnych instrukcji, gminy (w myśl art. 25 p. 2 ustawy) obowiązane są do dostarczenia miejscowym strażom pożarnym odpowiednich pomieszczeń (remiz strażackich) w których będzie przechowywany sprzęt techniczny straży.

Do obowiązków gminy będzie również należało dostarczenie straży miejscowej odpowiednich środków na utrzymanie tego sprzętu w takim stanie, aby sprzęt ten był zawsze zdolny do użycia przy akcji ratowniczej, natomiast sama konserwacja sprzętu należy do naczelnika straży pożarnej, odpowiedzialnego za swe czynności przed zarządzeniem straży i przed przełożonym gminy, sprawującym bezpośrednią kontrolę nad działalnością miejscowych straży i okręgowych pogotowia pożarnych.

W celu zapewnienia możliwości natychmiastowego użycia sprzętu do akcji ratowniczej, klucze od pomieszczeń ze sprzętem powinny być tak przechowywane przez naczelnika straży lub jego zastępcę, aby w każdej chwili pomieszczenia te mogły być otwarte. W tym celu byłoby najwłaściwiej przechowywać klucze w bezpośrednim sąsiedztwie remizy, lub też w oszklonych i odpowiednio zabezpieczonych szafkach lub skrytkach umieszczonych obok drzwi wejściowych remizy. Przechowywanie kluczy w mieszkaniach naczelników straży lub ich zastępców, jeśli nie mieszkają oni w pobliżu pomieszczeń ze sprzętem, jest niedopuszczalne.

V. Uznanie straży ochotniczych lub prywatnych za miejscowe.

Do § 13 — 15.

Nadanie charakteru miejscowego następuje w formie zarządzenia skierowanego do właściwej gminy i do zainteresowanej straży. Przed wydaniem zarządzenia władza winna zasięgnąć opinii zainteresowanej gminy i wydziału powiatowego oraz przeprowadzić przy pomocy pożarniczych fachowych organów inspekcyjnych lub instrukcyjnych Związku Straży Pożarnych R. P. szczegółową inspekcję straży, w celu stwierdzenia, czy straż odpowiada warunkom przewidzianym w § 13 rozporządzenia.

GRZYBA DOMOWEGO

ZWALCZANIE

bezpłatne porady, analizy próbek drewna. Odgrzybianie z gwarancją. Własne środki grzybobójcze. izolacyjne i PRZECIWOGNIOWE

„Fungus“ Sp. z o. o.

Warszawa, Nowogrodzka 49, tel. 9-81-92

ALEKSY RZEWSKI.

W marcu br. obchodził 35-lecie pracy samorządowej, państwowej i społecznej p. Aleksy Rzewski, od 1928 r. członek Rady Związku Powiatów R. P., a od 1933 r. jednocześnie członek Zarządu.

Z racji tego jubileuszu pragniemy poświęcić kilka słów uwagi A. Rzewskiemu, albowiem osoba jubilata i droga, którą przebył jest niezwykle ciekawa i pouczająca. Jest On dowodem, co może dokonać „robociarz łódzki“, urodzony w 1885 r., a więc jeszcze nie stary, dla swego wyrobienia i dla sprawy — jeżeli ma umiłowany cel życia, silną wolę działania, wielką pracowitość i poświęcenie oraz duże zdolności organizacyjne i badawcze.

Oto w krótkości droga jaką Aleksy Rzewski kroczył. W młodości już wieku należał do P. P. S. i brał żywy, a nawet bardzo czynny udział w walkach tej organizacji z Moskalami, zwłaszcza w 1905 i 1906 r. Nim doszedł do pełnoletności przeszedł ciężkie więzienia w Kongresówce, Rosji i na Sybirze, skąd uciekł i przebywał kilka lat na emigracji politycznej (w Niemczech, Szwajcarii, Belgii, Francji).

W 1913 r. wrócił do kraju i znów stanął do pracy politycznej, niepodległościowej. Praca ta uwielokrotniła się w czasie wojny nie tylko w szeregach P. P. S., ale i w P. O. W. Aresztowany w Łodzi zdołał zbiec na teren okupacji austriackiej, gdzie dorobił się również więzienia. W walkach tych z zaborcami był nawet kilka razy ranny. W czasie powstania Polski mianowany został komisarzem Rządu Polskiego naprzód w Radomiu a następnie w Łodzi, gdzie w 1919 r. został wybrany prezydentem. W 1927 r. mianowany został starostą powiatu łódzkiego, które to stanowisko piastował przez lat 6. Obecnie jest rejentem miasta Łodzi, nie ustawającym w dalszym ciągu w pracy samorządowej i społecznej.

Na stanowisku prezydenta m. Łodzi, które pełnił w najtrudniejszym okresie nędzy powojennej, nie tylko stanął na wysokości zadania jako administrator, ale zwrócił specjalną uwagę na podniesienie szkolnictwa i kultury, czym samorząd łódzki wyróżniał się w porównaniu z innymi miastami. Również i samorząd powiatowy, kierowany przez starostę A. Rzewskiego, wyróżniał się wzorową organizacją bibliotekarstwa i oświaty pozaszkolnej.

Inne działy pracy samorządowej nie zostały zaniedbane, a zrozumienie tych starań starosty Rzewskiego przez ludność miejscową uwidoczniło się w licznych podziękowaniach, w ochrzczeniu Jego imieniem różnych instytucji, zwłaszcza oświatowych oraz nadaniem mu obywatelstwa honorowego przez miasta: Tuszyn, Aleksandrów, Rudę Pabianicką. Wyteżona praca administracyjna, samorządowa i społeczna nie zdołała mu zasłonić drogi do własnego samokształcenia i studiów naukowych. Zdobywa on w tym czasie oficjalnie średnie wykształcenie, i już po 40 roku życia studjuje prawo i nauki społeczne na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, a następnie uzyskuje dyplom Szkoły Nauk Politycznych i Społecznych w Warszawie ze studiów na wydziale ekonomicznym i społecznym. Napisał w tym czasie szereg prac naukowych i pamiątkarskich z czasów walk o niepodległość Polski, z których wymienimy najważniejsze:

1) Przewodnik dla urzędów stanu cywilnego (3 wydania z 1919, 1920 i 1921 r.).

2) Samorząd a policja — 1919 r.

3) Rejestracja stanu cywilnego (opracowana wspólnie z J. Litwinem).

4) W walce o Polskę Niepodległą — 1932 r.

5) Szlakiem walki i buntu — 1936 r.

6) Prace statystyczne Zarządu m. Łodzi — 1937 r.

Pozatem zamieścił w pismach wiele artykułów z zakresu samorządu, oświaty i spraw społecznych.

Aleksy Rzewski jest również delegatem Kasy im. Mianowskiego na m. Łódź i delegatem Instytutu Socjologicznego w Poznaniu.

SIEĆ STRAŻY POŻARNYCH W POLSCE.

Jednym z decydujących czynników powodzenia w walce z pożarami jest szybkość jej podejmowania i planowość działania. Stąd wynika, że sieć straży pożarnych musi być dostateczna, aby obszar działania jednej straży nie był zbyt duży. Chociaż bowiem przy obecnym stanie techniki pokonywanie czasu i przestrzeni osiąga coraz większą doskonałość, jednakże żywioł pożarowy ma szczególne własności szybkiego rozrastania się, zwłaszcza gdy napotyka pomyślne warunki, jak zły stan zabudowania osiedli lub zaniedbania przeciwpożarowe w poszczególnych obiektach.

Idealem byłoby, aby każda wieś w Polsce posiadała własny zespół strażacki, który rozporządzałby odpowiednim sprzętem i środkami gaśniczymi. Umożliwiałoby to każdy powstały pożar tłumić w zarodku, a w każdym razie nie pozwolić mu rozrastać się do większych rozmiarów. Gdy natężenie pożaru przerasta siły miejscowego zespołu, wtedy dopiero spieszą mu z pomocą zasobniejsze straże z większych osiedli sąsiednich.

Wyrazem dążeń w tym kierunku jest właśnie tworzenie w osiedlach większych różnego rodzaju straży pożarnych specjalnych, jak straże pożarne kolejowe, przemysłowe itp., których zadaniem jest stawanie do walki z pożarem już w początkowym stadium jego powstania; jeśli się nie udaje opanować pożaru w zarodku lub rozmiary klęski przerastają siły bojowe takiej straży lokalnej, stara się ona powstrzymać rozrost klęski do czasu przybycia większych sił strażackich z zewnątrz.

Jaka jest tedy liczba i rozmieszczenie straży pożarnych w Polsce i czy jest to sieć wystarczająca wobec obecnego ogromu klęsk pożarowych?

Według zestawień statystycznych, wykonanych na dzień 1 października 1937 r., a więc aktualnych, działa w Polsce ogółem 13.510 placówek strażackich, z czego 11.710 — to straże pożarne ochotnicze, 57 — straże pożarne zawodowe, a pozostałe 1.743 zespoły — to wspomniane powyżej różne inne rodzaje straży, jak przemysłowe, kolejowe itp.

Pomijając tę ostatnią kategorię straży różnych, jako powołanych przede wszystkim do obrony specjalnych obiektów, a porównując ilość straży pożarnych zawodowych i ochotniczych z ogólnym obszarem Państwa okazuje się, że jedna straż pożarna w Polsce przypada średnio na obszar 35 km kw. Już to jedno zestawienie ogólne zdaje się wskazywać, że liczba straży pożarnych jest niewystarczająca

ca z uwagi na częstość pożarów oraz warunki sprzyjające ich powstawaniu i rozrastaniu się. Aby straż pożarna mogła nieść możliwie skuteczną pomoc ratunkową w razie pożaru, średni obszar działania jednej straży nie powinien być większy, jeśli chodzi o warunki wiejskie, jak 15—20 km kw. i to jeszcze z zastrzeżeniem, że będą wówczas pomyslnie warunki łączności, umożliwiające zaalarmowanie straży, oraz dobre drogi, pozwalające na szybki dojazd.

Gęstość rozmieszczenia straży (mówimy ciągle o strażach zawodowych i ochotniczych) na terenach poszczególnych województw jest bardzo różna. I tak, kiedy w województwach centralnych, średnia obszar działania straży waha się w granicach 20 — 30 km kw. na jedną straż, to w województwach kresowych jest ona przeważnie jeszcze dwukrotnie większa, a w dwóch województwach (poleskie i wileńskie) trzykrotnie większa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że stan zaludnienia w województwach kresowych jest inny (mniejszy), niż w województwach centralnych i stąd wytłumaczone być mogą do pewnego stopnia różnice co do średniego obszaru działania straży, zachodzące pomiędzy poszczególnymi województwami. Jeżeli jednak porównamy wzajemnie województwa kresowe, to dojsz do przekonania, że w niektórych liczbach straży ulegać powinna wydatniejszemu zwiększeniu, niż w innych. Utwierdzić nas powinno w tym przekonaniu inne jeszcze zestawienie, a mianowicie, ile budynków przypada średnio do obrony na 1-ą straż w poszczególnym województwie. I tu liczby są różne, dając wymowny wyraz, że im więcej jest średnio budynków do obrony na 1 straż, to stan bezpieczeństwa pożarowego jest gorszy, zwłaszcza, gdy te budowle rozrzucone są na znacznym terenie.

Biorąc pod uwagę średni obszar działania 1 straży oraz średnią liczbę budowli przypadających do obrony na 1-ą straż, możnaby zestawić następującą kolejność województw co do stanu obrony przeciwpożarowej.

Województwo	Ogółem straży	1 straż przypada na km ²	Na 1 straż przypada budowli
Śląskie	503	11,7	(brak danych)
Łódzkie	1096	17,9	756
Krakowskie	1016	18,1	823
Kieleckie	1268	21,5	804
Tarnopolskie	718	23,5	1204
Poznańskie*)	2057	23,8	575
Warszawskie	1188	25,7	774
Lwowskie	1083	27,2	1130
Pomorskie	659	29,1	352
Lubelskie	1002	31,5	1027
Stanisławowskie	545	37,9	1487
Nowogródzkie	417	59,3	1273
Wołyńskie	735	61,0	1437
Białostockie	511	68,1	1588
Poleskie	405	92,1	1281
Wileńskie	307	101,7	2269

*) W liczbie straży jest ok. 900 straży poż. przymusowych. Gdyby je uwzględnić przy wyliczaniu obszaru przypadającego średnio na 1 straż, woj. poznańskie byłoby na jednym z początkowych miejsc.

Wnikliwsza analiza zestawienia powyższego zdaje się potwierdzać wymownie, że tam gdzie liczba straży jest niewystarczająca ze względu na obszar przypadający średnio na 1 straż, tam też jest ona również niedostateczna, jeśli wziąć pod uwagę liczbę budowli, przypadających średnio do obrony jednej straży.

Dążenia zatem do podniesienia stanu obrony przeciwpożarowej w Polsce iść muszą jeszcze nie tylko w kierunku podnoszenia sprawności istniejących straży pożarnych przez motoryzowanie ich taborów, polepszania stanu zaopatrzenia w sprzęt i środki gaśnicze, doskonalenie środków alarmowych itp. Powinny one uwzględniać również nieodzowność tworzenia straży pożarnych tam, gdzie sieć ich jest jeszcze niewystarczająca, gdyż szybkie podejmowanie walki z powstającymi pożarami przez lokalne zespoły może — przy obecnym stanie zabudowania i innych, niepomyślnych warunków terenowych (złe drogi, brak wody) — przyczynić się do podniesienia bezpieczeństwa pożarowego.

Insp. poż. St. Pagowski.

WYTWÓRNA WYROBÓW TKACKICH

Inż. Witold Izdebski i S-ka

„I w i s” S. A.

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 129

TELEFONY: Dyrekcja 608-86
Skład 599-77

Poleca własnej produkcji:

WĘŻE PARCIANE TŁOCZNE

surowe — gumowane

WĘŻE PARCIANE TŁOCZNE

nasycone - impregnowane solami
przeciwgnilnymi; które gwarantują:
**dłuższy okres użytkowania,
łatwiejszą konserwację,
zabezpieczają od gnicia.**

WYROBY KOKOSOWE:

chodniki, maty, wycieraczki

SIECI RYBACKIE.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W SŁUŻBIE STRAŻACKIEJ.

Służba strażacka naraża strażaków na wiele niebezpieczeństw. Na każdym niemal kroku zagraża strażakowi możliwość wydarzenia się nieszczęśliwego wypadku, którego następstwem może być czasowa niezdolność do pracy lub inwalidztwo, a niezrędko nawet i śmierć. Niezbędny pośpiech, szybka jazda do pożaru i wreszcie specjalne warunki pracy na miejscu akcji ratunkowej — wszystko to sprawia, że niezliczone są okoliczności i warunki, mogące narażać na szwank zdrowie, a nawet życie strażaków. Zresztą nie tylko podczas pożaru, ale i w czasie szkolenia się na ćwiczeniach, manewrach itp. możliwości nieszczęśliwych wypadków są znaczne.

Rokrocznie setki strażaków ulega nieszczęśliwym wypadkom. Dowodem tego jest, że w jednym pięcioleciu (w latach 1932 — 1936) zarejestrowano ogółem 2749 wypadków nieszczęśliwych. Z nich 2695 pociągnęło za sobą czasową niezdolność do pracy, 31 spowodowało inwalidztwo, a w pozostałych 23-ch strażacy przypłacili życiem swą ofiarną służbę publiczną.

Toteż kwestia ubezpieczenia strażaków i ich rodzin od następstw nieszczęśliwych wypadków była i jest nadal przedmiotem żywej troski odpowiednich czynników. Zdają one sobie sprawę, że ci, którzy narażają swe zdrowie i życie w obronie życia i mienia współobywateli powinni mieć zapewnioną pomoc materialną dla siebie i swych rodzin, gdy nie będą mogli stanąć przy swych warsztatach pracy lub gdy zostaną inwalidami, względnie też gdy rodzinom zabraknie jedynych żywicieli, poległych w zaszczytnej służbie strażackiej.

Na terenie Polski działają dwie instytucje ubezpieczające strażaków: „Kasa Strażacka“ przy Powstszym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie oraz „Kasa Strażacka“ przy Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Za niewielką opłatą (50 gr) rocznie ubezpieczeni strażacy i ich rodziny mają zapewnione odpowiednie świadczenia na wypadek czasowej niezdolności do pracy oraz jednorazowe odszkodowania: a) dla strażaków w razie inwalidztwa, wynikłego na skutek wypadku i b) dla rodzin w razie śmierci ubezpieczonego strażaka.

Zdawałoby się, że ta, tak zasadnicza sprawa jest uregulowana.

Niestety, bardzo znaczny jeszcze odsetek straży pożarnych, bo ponad 50% ogółu straży, nie ubezpiecza swych członków i stąd też dość częste są fakty, że strażak uległ nieszczęśliwemu wypadkowi lub jego rodzina pozbawieni są odpowiedniej pomocy w razie nieszczęścia.

Samorządom sprawa ta nie może być obojętna. Przeważająca bowiem liczba wypadków nieszczęśliwych ma miejsce wśród członków straży pożarnych ochotniczych i gdy nieszczęście dotknie nieubezpieczonego strażaka, odwołują się do samorządów o okazywanie poszkodowanym pomocy materialnej, argumentując, że ci zdrowie lub życie złożyli na rzecz dobra ogólnego.

Dlatego w interesie samorządów leży, aby dopilnowywały one ze swej strony konieczności ubezpieczenia strażaków, udzielając zasiłków tylko tym

strażom, które będą ubezpieczały swych członków, względnie wkładając na gminy wiejskie i miejskie obowiązki dopilnowania, aby członkowie straży pożarnych ochotniczych byli ubezpieczeni i aby gminy dopomogły im finansowo w dopełnieniu tego obowiązku.

Sprawa jest ciągle aktualna, gdyż art. 33 ustawy z dnia 13 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 365) przewiduje, że Rada Ministrów na wniosek Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu władna jest w drodze rozporządzenia włożyć na gminy obowiązek ubezpieczenia członków straży od następstw nieszczęśliwych wypadków.

O ile więc kwestia ubezpieczenia strażaków nie znajdzie wszędzie rozstrzygnięcia na drodze dopilnowywania jej przez samorządy oraz odpowiedniego współdziałania z ich strony ze strażami w tym zakresie, to nie będzie chyba innego wyjścia, jak wprowadzenie w życie postanowień przewidzianych w ustawie przeciwpożarow j.

DOBÓR I SPRAWNOŚĆ DZIAŁANIA SPRZĘTU POŻARNICZEGO.

Skuteczność opanowywania pożarów zależy, między innymi, przede wszystkim od dobrego zagospodarowania straży, a więc od posiadania przez nią sprzętu pożarniczego, niezawodnego w działaniu, odpowiednio dostosowanego do warunków niebezpieczeństwa pożarowego danego osiedla i należycie przechowywanego.

Podobnie też właściwe zastosowanie i niezawodność działania różnorodnych urządzeń przeciwpożarowych w różnych obiektach, zwłaszcza przedstawiających duże niebezpieczeństwo pożarowe, wpływa w dużym stopniu na możliwość szybkiego opanowania wynikłego pożaru.

Nieodpowiednie do danych warunków lub źle działające narzędzia strażackie i urządzenia przeciwpożarowe nie dają właściwych korzyści w zwalczaniu pożarów, pomimo tego, że są nieraz bardzo kosztowne i obciążają budżety samorządów.

Miał to i ma nadal na uwadze Związek Straży Pożarnych R. P., który z tytułu swoich uprawnień statutowych oraz na mocy upoważnień państwowych władz nadzorczych czuwa nad racjonalną produkcją, właściwym zastosowaniem i należyłą konserwacją wszelkiego sprzętu pożarniczego oraz urządzeń przeciwpożarowych.

Przy centrali Związku w Warszawie istnieje Wydział Techniczny, który rozporządza siłami fachowców - specjalistów z różnych dziedzin techniki pożarniczej. W szczególności Związek przeprowadza następujące prace w omawianym zakresie:

a) opracowuje normy, jakim powinny odpowiadać narzędzia pożarnicze oraz przedmioty osobistego uzbrojenia strażaków;

b) nadzoruje produkcję sprzętu strażackiego w firmach, które zawarły ze Związkiem odpowiednie umowy;

c) dokonuje badań prototypów poszczególnych rodzajów omawianego sprzętu;

d) przeprowadza odbiory techniczne sprzętu, przy czym przyjęty przez ekspertów Związku sprzęt

jest odpowiednio cechowany oraz wydawane są protokóły odbiorcze;

e) opracowuje plany motoryzacji i plany zaopatrzenia straży w sprzęt;

f) opracowuje plany zaopatrzenia straży w sprzęt pożarniczy;

g) bierze udział przez swych fachowców w określaniu stopnia niebezpieczeństwa pożarowego poszczególnych obiektów specjalnych oraz ustalaniu w związku z tym dla nich niezbędnych urządzeń przeciwpożarowych;

h) opiniuje plany budowy strażnic;

i) przeprowadza kursy pożarnicze dla oficerów straży różnych stopni ze specjalnym uwzględnieniem wiadomości, dotyczących budowy narzędzi, ich obsługi i konserwacji.

We wszystkich też sprawach, związanych z oceną przydatności wszelkiego rodzaju urządzeń prze-

ciwpożarowych oraz różnych narzędzi pożarniczych i środków gaśniczych należy się zwracać o informacje do Wydziału Technicznego Związku Straży Pożarnych R. P. (Warszawa, ul. Poznańska 11 — tel. 9.13-79).

Dla samorządów terytorialnych, wydatkujących znaczne kwoty na sprzęt pożarniczy, nie może być obojętna kwestia właściwego doboru i sprawności działania tego sprzętu. Dlatego w interesie organów samorządu terytorialnego pozostaje baczne przestrzeganie, aby sprowadzany przez straże pożarne sprzęt pochodził z firm, których produkcja jest nadzorowana fachowo przez Związek Straży Pożarnych i aby celowość zastosowania takiego, a nie innego sprzętu była każdorazowo opiniowana przez powołanych do tego fachowców - specjalistów.

S. P.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 1.IV. 1938 r.).

1 dol. St. Zjedn. —	5.30 zł
100 frank. szwajc. —	121,75 zł.
1 funt. szterl. —	26.36 zł.
100 frank. franc. —	16.31 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 1.IV. 1938 r. Warszawa.

Zyto	19.50 — 19.75 zł.
Pszenica	26.75 — 28.25 zł.
Jęczmień	16.75 — 19.75 zł.
Owies	19.75 — 22.00 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z Zarządów Gminnych za-
pytuje:

Zarząd Miejski X pismem z dnia 25.V.36 L. Op. otw. II/3/WO i Z i 7/9 Nr 576 Op. otw. II/3-WO i Z. wezwał Zarząd gminy Y do uregulowania kosztów opieki za dwóch chłopców lat 16 i 17, zatrzymanych za włóczęgostwo na terenie miasta, a następnie dostarczonych przez konwojenta Poster. P. P. do gminy Y, jako do stałego miejsca zamieszkania.

Zarząd gminy Y uznał tylko koszty opieki za wymienionych chłopców (koszty przejazdu), natomiast odmówił uregulowania kosztów przejazdu za konwojentów, powołując się na rozporządzenie Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27.III.24 r. w przedmiocie odsyłania osób potrzebujących opieki do gmin, z których osoby te mają prawo do opieki trwałej (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 318).

Zarząd Miejski X wniósł odwołanie motywując, że udział Zarządu Miejskiego w powyższej sprawie ograniczył się do asygnowania zastępczo kwot na koszty transportu wskutek zlecenia Komendy Policji Państwowej.

Kto faktycznie winien ponosić koszty przejazdu za konwojentów w danym wypadku?

Odpowiedź: Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 16.VIII.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 726) gmi-

na zobowiązana do tymczasowej opieki może domagać się zwrotu wydatków z tego tytułu względnie odesłać potrzebującego pomocy do gminy, zobowiązanej do trwałej opieki, na koszt tejże gminy, przy czym odnośnie niedoleżnych fizycznie, chorych umysłowo oraz małoletnich do 14 lat obligatoryjne jest w myśl § 1 rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 27.III. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 318) zapewnienie im opieki konwojenta.

Ten ostatni przepis ustala zatem wypadki, w których konwój jest obowiązkowy, co nie wyklucza jednakże, naszym zdaniem, ewentualnej potrzeby dodania konwojenta także w innych przypadkach, przy czym ocena, czy konwój był potrzebny, a więc w konsekwencji, czy koszty jego ma ponieść gmina, zobowiązana do trwałej opieki zależy od stanu faktycznego.

W konkretnym wypadku biorąc pod uwagę fakt, iż chłopcy zostali przytrzymani na włóczęgostwie, a więc odesłanie ich (tj. danie im pieniędzy na podróż) bez konwojenta byłoby bezcelowe, gdyż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie wróciliby oni z własnej woli do swej gminy, należy raczej zająć stanowisko, iż konwój był potrzebny i koszty jego powinna pokryć gmina, zobowiązana do trwałej opieki.

Mgr S.

2. *Pytanie:* Jeden z Zarządów Gminnych na terenie województw południowych zapytuje:

Czy art. 8 ustawy z dn. 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 294) o utracie mandatu z powodu opuszczania posiedzeń bez usprawiedliwionych powodów ma zastosowanie do radnych gromadzkich?

Odpowiedź: Zgodnie z obowiązującymi przepisami radny gromadzki traci mandat: a) po upływie kadencji, b) wskutek zajścia lub ujawnienia okoliczności wykluczającej wybór, c) wskutek rozwiązania rady gromadzkiej, d) dobrowolnego złożenia mandatu.

Natomiast wobec nierozciągnięcia mocy obowiązującej art. 8 ustawy z dn. 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 294) na gromady, brak jest podstaw prawnych do pozbawienia radnego gromadzkiego mandatu z powodu opuszczenia bez usprawiedliwionych powodów trzech kolejnych posiedzeń rady.

Ponieważ równocześnie ustawa nie daje przewodniczącemu ani radzie żadnych uprawnień dyscyplinarnych (kara grzywny) w stosunku do radnych, nie uczęszczających na posiedzenia, przeto z punktu widzenia formalnego absencja radnych gromadzkich na posiedzeniach nie jest hamowana żadnymi rygorami prawnymi.

3. *Pytanie:* Jeden z Zarządów Gminnych na terenie województw wschodnich zapytuje:

Etatowy pomocnik sekretarza Zarządu Gminnego jednej z gmin na terenie powiatu zostaje na własną prośbę przeniesiony do innego Zarządu Gminnego na terenie tego samego powiatu, na równorzędne stanowisko.

Przeniesienie następuje z dniem 15 miesiąca, na skutek podania pracownika złożonego w tym czasie.

Zarząd Gminny miejsca pierwszego zatrudnienia pracownika, korzystając z okoliczności niewypłacenia mu z góry poborów za dany miesiąc, wypłaca tylko połowę sumy poborów miesięcznych, t. j. kwotę 107 zł. 22 grosze brutto, potrącając między innymi podatek specjalny od uposażeń i podatek dochodowy, w wysokości połowy sumy potrąceń miesięcznych na te podatki.

W związku z tym chodzi o wyjaśnienie:

1) czy Zarząd Gminny winien był wypłacić pracownikowi pobory za cały miesiąc, czy też za pół miesiąca?

2) czy słusznie dokonane zostały przez omawiany Zarząd Gminny potrącenia na podatek dochodowy od uposażeń i podatek specjalny od sumy 107,22 zł. brutto poborów za pół miesiąca, gdyż uposażenia wynoszące poniżej 110 zł. wolne są od podatku specjalnego, jak również uposażenia niższe od 125 zł. wolne są od podatku dochodowego, czy też potrącenia wyżej wymienionych podatków winien dokonać Zarząd Gminny nowego miejsca zatrudnienia pracownika, od ogólnej sumy poborów wypłaconych w poprzednim i obecnym miejscu zatrudnienia pracownika.

Odpowiedź: Na wstępie należy zaznaczyć, że każdy związek samorządowy jest odrębną jednostką publiczno-prawną a więc również odrębnym pracodawcą, wobec czego przejście pracownika z jednej gminy do drugiej nie jest z punktu widzenia formalnego przeniesieniem, ale rozwiązaniem stosunku

służbowego z dotychczasową oraz zawiązaniem stosunku służbowego z następną gminą.

ad 1) O ile w danej gminie nie obowiązuje uchwalony zgodnie z art. 14 ust. 5 ustawy z dnia 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 294) statut praw i obowiązków (służbowy) dla pracowników — mają zastosowanie postanowienia Rozp. Prez. R. P. z dn. 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 323), a w myśl art. 15 ust. 1 tego rozporządzenia wypłata należącego się pracownikowi wynagrodzenia stałego odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego. Skoro zatem w konkretnym wypadku pracownik złożył podanie o zwolnienie go z dniem 15-go danego miesiąca, a z drugiej strony pracodawca jest uprawniony do zapłaty wynagrodzenia „z dołu“ to, naszym zdaniem, gmina mogła wypłacić uposażenie tylko za pół miesiąca.

ad 2) Zgodnie z art. 14 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 2 poz. 6 ex 1936 r.) obowiązek potrącenia podatku ciąży na pracodawcy, przy czym w myśl art. 42 ust. 1 tej ustawy za podstawę wymiaru przyjmuje się wysokość wynagrodzenia bieżącego, obliczoną w stosunku rocznym.

Również na podstawie przepisów dekretu z dnia 14.XI.1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych (Dz. U. R. P. Nr 82, poz. 503) obowiązek potrącenia ciąży na pracodawcy (art. 7), a podstawą wymiaru jest wynagrodzenie miesięczne bez jakichkolwiek potrąceń (art. 4).

Jak zatem z powyższych przepisów wynika — gmina obowiązana była do potrącenia podatków dochodowego i specjalnego, gdyż, aczkolwiek konkretnie wypłacone wynagrodzenie za pół miesiąca było niższe od minimalnej kwoty, podlegającej opodatkowaniu, za podstawę wymiaru przyjmuje się wynagrodzenie, obliczone w stosunku rocznym (podatek dochodowy) względnie miesięcznym (podatek specjalny), a wynagrodzenie, obliczone w tych wysokościach podlegało obu podatkom.

4. *Pytanie:* Jeden z Zarządów Miejskich na terenie województw centralnych zapytuje:

Czy emeryt miejski pobierający emeryturę z Powiatowego Związku Emerytalnego, może być radnym miejskim tego miasta w którym poprzednio pracował. Miasto nie posiada własnego statutu emerytalnego, a pobierana emerytura płacona jest bezpośrednio emerytowi przez Pow. Związek Emerytalny.

Odpowiedź: Art. 5 ust. 1 ustawy z d. 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) postanawia, iż nie mogą wchodzić w skład organów ustrojowych związków samorządowych wymienieni w tym ustępie wojskowi i funkcjonariusze, pozostający w służbie czynnej, a w myśl ust. 2 tegoż artykułu funkcjonariusz związku samorządowego lub jego zakładów i przedsiębiorstw, wybrany do organu stanowiącego lub zarządzającego tego związku, musi się zrzec swej posady.

Jak z treści powyższych przepisów wynika, intencją ustawy było zapobiec kolizjom, jakie niejednokrotnie ujawniłyby się w przypadkach połączenia w rękę jednej osoby mandatu w organach, decydu-

jących o gospodarce, z czysto wykonawczymi agendami funkcjonariusza danego związku względnie ze stanowiskiem we władzy lub urzędzie, umożliwiającym wykorzystanie tego stanowiska w działalności związku. Oczywiście tego rodzaju wykorzystanie możliwe jest tylko wtedy, gdy dana osoba pełni faktycznie połączone z odnośnym stanowiskiem czynności, co znajduje w powyższym artykule wyraz w użyciu słów „służba czynna„ i „posada“.

Skoro zatem w konkretnym wypadku odnośna osoba nie zajmuje w związku samorządowym „posady“, za którą zgodnie z § 10 ust. 1 Rozp. Min.

Spraw Wewn. z dn. 9.X.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 80 poz. 577) należy uważać „każde płatne stanowisko w tym związku“, a pobiera za opatrzenie emerytalne i to nie z budżetu gminy, lecz z powiatowego funduszu emerytalnego, to z punktu widzenia formalnego nie ma, naszym zdaniem, żadnych przeszkód dla piastowania przez emeryta mandatu radnego miejskiego. Zaopatrzenie emerytalne nie jest bowiem identyczne z posadą, wobec czego art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 23.III.1933 r. dotyczy tylko czynnych funkcjonariuszów samorządowych.

J. B.

Wydawnictwa nadesłane

Z zasiłku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydana została książka pt. „Obrona przeciwpożarowa i przeciwlotniczo-pożarowa“ opracowana przez inż. Mieczysława Lewickiego i mgr. praw Macieja Hłasko.

Praca, zawierająca około 300 stron druku z licznymi rysunkami, omawia szczegółowo podstawowe zasady prewencji przeciwpożarowej w czasie pokoju i na wypadek wojny z uwzględnieniem współczesnych metod i sposobów walki z pożarami i skutkami działania wojennych środków zapalających.

W części pierwszej autorzy omawiają wyczerpująco metody obrony przed pożarami, przyczyny powstawania pożarów, prewencję ogólną, sposoby opracowywania planów obrony przeciwpożarowej, wytyczne do przeprowadzania kontroli zabezpieczenia przeciwpożarowego zakładów przemysłowych, fabryk, wytwórni, składów, garaży itp., klasyfikację produkcji według stopnia bezpieczeństwa pożarowego i wybuchowego, organizację służby przeciwpożarowej obiektów w obronie przeciwlotniczej, zagrożenie od bomb zapalających, gaśnice i aparaty do gaszenia pożarów w zarodku, ujmując przez to całokształt ogólnej prewencji przeciwpożarowej. Część druga, obejmująca całokształt podstaw prawnych prewencji przeciwpożarowej, zawiera wyciągi z obowiązujących ustaw, rozporządzeń, instrukcji i innych przepisów prawnych i ma na celu ułatwienie czytelnikom zorientowania się w obowiązujących w tej dziedzinie przepisach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, oceniając wartość tego pożytecznego wydawnictwa, zaleciło ją do użytku władz administracji ogólnej i samorządowych. Książka w cenie 5 zł jest do nabycia u autorów. Warszawa, ul. Łowicka 51 m. 18 — Maciej Hłasko.

„Przegląd Pożarniczy“, Nr 3, Warszawa, organ Związku Straży Pożarnych R. P., miesięcznik poświęcony sprawom techniki pożarniczej, zawiera w Nrze 3-im następujące artykuły: Zabezpieczenie przeciwpożarowe cukrowni w Polsce. — Bezpieczeństwo pożarowe na statkach morskich. — Ogumienie samochodów strażackich. — Sprężone i skroplone gazy. — Zabezpieczenie zbiorników cieczy łatwopalnych. — Trujące własności tlenku węgla i sposoby zapobiegania zatruciom. — Dochodzenie roszczeń prywatno-prawnych przeciwko stowarzyszeniom o. s. p. — O asystencji straży pożarnych podczas przedstawień publicznych. — Służba strażacka w londyńskiej straży pożarnej. — Film na usługach strażactwa londyńskiego. — Wytrzymałość ogniowa konstrukcji szklano-betonowych. — I-a ogólnopolska konferencja w sprawie budownictwa wiejskiego. — Zagadnienia konstrukcyjne a zabezpieczenia budowli przed pożarami. — Zjazd inżynierów budowlanych w Gdyni. — Krajowa Wystawa Lotnicza we Lwowie. — Polskie Normy. — Pożar młyna „Spójnia“ w Pabianicach.

Komunikaty

PREPARAT PRZECIWOŹNIOWY „ANTIFLAMINA“.

Najnowsze badania w dziedzinie środków przeciwogniowych*) wykazują, że substancje, które mają zabezpieczyć drewno od bezpośredniego działania ognia i uniemożliwić, względnie odroczyć moment zapłonu drewna powinny odpowiadać jednemu z następujących warunków:

1. Wytwarzać na powierzchni drewna pod wpływem żaru izolującą powłokę, która zabezpiecza drewno od działania iskier.
2. Rozkładać się pod wpływem żaru, z wydzieleniem gazów tłumiących ogień w bezpośrednim otoczeniu drewna.
3. Zawierać w swym składzie wodę krystalizacyjną, która parując obniża temperaturę i w ten sposób obniża zapłon.

Wytwarzane dotychczas środki przeciwogniowe zazwyczaj zawierały substancję należącą do jednych z trzech wymienionych grup. Były to środki jednoskładnikowe.

Wytwarzana przez nas „antiflamina“ jest kompozycją kilkunastu substancji odpowiadających podanym wyżej warunkom. W ten sposób „antiflamina“ łączy wszystkie właściwości, jakie wymagamy od środka przeciwogniowego i jest środkiem w tej dziedzinie uniwersalnym.

„Antiflamina“ jest proszkiem drobno zmielonym, który może być przechowywany bez żadnych przeszkód przez czas dłuższy. Przed użyciem „antiflaminy“ rozpuszcza się w zwykłej zimnej wodzie w stosunku 15—20 kg „antiflaminy“ na 100 litrów wody. Otrzymanym roztworem maluje się drewno przy pomocy zwykłego pędzla. Sortymenty drewna mniejsze

i bardziej cenne np. skrzynki drewniane, części fasonowe itp. można zanurzyć w roztworze „antiflaminy“ na 12—24 godzin. Malować względnie moczyć należy drewno zupełnie suche, gdyż w ten sposób osiąga się większe pochłonięcie „antiflaminy“ przez tkankę drewna.

Zużycie „antiflaminy“ przy jednorazowym malowaniu wynosi 300 — 350 cm³ roztworu na 1 m kw., co odpowiada 45 gr do 70 gr „antiflaminy“ stałej (w proszku) na 1 m kw. nasyconego drewna. Wysokość zużycia zależy od suchości drewna, od jego zwartości, oraz od stężenia roztworu wodnego „antiflaminy“, który przyrządza się w granicach od 15% — 20% zależnie od rodzaju konstrukcji, którą mamy ubezpieczyć. Drewno narażone na wpływy atmosferyczne, oraz na łatwy zapłon nasycy się roztworem 20%. Konstrukcje mniej wystawione na ewentualne działanie ognia roztworem 15%.

Najlepiej ubezpieczyć drewno jeszcze przed użyciem go do budowy. Jeżeli jednak jest to niemożliwe, to można również osiągnąć ten sam skutek przez malowanie już zmontowanych konstrukcji, jak więzania dachowe, ściany itp. W tych wypadkach specjalnie dokładnie trzeba malować „antiflaminą“ miejsca połączenia drewna z drewnem.

„Antiflamina“ nadaje się również do zabezpieczenia przeciwogniowego innych materiałów łatwopalnych jak tkaniny, celuloza, tektura, trociny itp.

„Antiflamina“ w składzie swym zawiera również składniki toksyczne dla grzybów i pleśni, dlatego też drewno nasycone „antiflaminą“ staje się odporne na zakażenie grzybami drzewnymi i pleśniami. „Antiflamina“ jest wyrabiana w kraju na zasadzie polskich recept i z surowców pochodzenia krajowego. „Fungus“ Sp. z o. o. Warszawa, ul. Nowogrodzka 49.

*) P. książka „Grzyby domowe i inne szkodniki budulca, oraz metody i środki walki“. Warszawa 1937 r. Polskie Tow. Higieniczne.

**WYDZIAŁ POWIATOWY W OSTROWI
MAZOWIECKIEJ**

ogłasza

KONKURS

**na stanowisko rzeczoznawcy — referenta
budowlanego**

Od kandydata wymagane są:

- 1) nieprzekroczony 40 rok życia,
- 2) ukończone studia na wydziale architektury lub inżynierii lądowej politechniki,
- 3) posiadanie uprawnień budowlanych zgodnie z art. 361 lub 362 ustawy budowlanej z dnia 16.II 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202).

Do stanowiska przywiązane są pobory wg VII gr. uposażenia funkcjonariuszów samorządowych wraz z ryczałtem rozjazdowym.

Posada do objęcia od zaraz.

Podanie z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami dokumentów osobistych (dyplomu, świadectw z dotychczasowej pracy) należy składać do Wydziału Powiatowego w Ostrowi Mazowieckiej do dnia 15 maja 1938 r. i wskazać osoby mogące udzielić referencji.

Przewodniczący Wydziału
Starosta Powiatowy
Dr. S. Rybicki

WYDZIAŁ POWIATOWY W BUCZACZU

ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

- 1) technika budowlanego
- 2) technika drogowego

z wynagrodzeniem według umowy w granicach XI — IX grupy płac pracowników samorządowych.

Warunki:

- ad 1) ukończona średnia szkoła techniczna wydziału budowlanego oraz uprawnienie z art. 361 prawa budowlanego,
- ad 2) ukończona średnia szkoła techniczna wydziału drogowego,
- ad 1-2) obywatelstwo polskie, wiek do 35 lat i czteroletnia praktyka.

Podania z odpisami świadectw, z życiorysem i świadectwem lekarskim należy wносить do Wydziału Powiatowego w Buczaczu do dnia 20 kwietnia 1938 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) *A. Fedorowicz*
Starosta powiatowy

WYDZIAŁ POWIATOWY W ŁOWICZU

ogłasza

KONKURS

**na stanowisko lekarza weterynarii na obwód
urzędowego badania.**

Posada do objęcia od zaraz.

Warunki do omówienia na miejscu.

Podania należy kierować do Wydziału Powiatowego w Łowiczu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) *Br. Szymański*
Wicestarosta

ZARZĄD GMINNY W POSTAWACH POW. POSTAWSKIEGO

ogłasza

KONKURS

**na stanowisko technika drogowo-budowlanego
z uposażeniem miesięcznym w kwocie 200 zł**

Warunki:

- 1) średnie wykształcenie techniczne,
- 2) 3-letnia praktyka zawodowa,
- 3) nieprzekroczony wiek 40 lat.

Stanowisko do objęcia z dniem 1 maja 1938 roku.

Zarząd Gminny w Postawach

WAPNO budowlane. CEMENT

Wodzian wapnia. Wapno rolne. Gips. Szamoty. „Ramsay”. Płyty piekarskie Mieliwo ogniotrwałe. Kręgi generatorowe. Posadzki. Izolacje przeciwilgociowe: „Mellitol”. „Gumater”. „Gu nakit”. Płyty Mastewal-Berbeka. Papa. Smoła. Karbolineum. Glazura różnokolorowa-ogniotrwała, zimno-kwasoodporna jako okładzina wewnątrz, zewnątrz. Wysyłka wagonowa.

Polecają **Inżynierowie Jan i Stanisław PĘDZICH**
(dawniej Antoni Krysyński egz. od 1888 r.)

Warszawa, Al. Jerozolimskie 113, telef. 605-97

FABRYKA POWIELACZY I DODATKÓW

„WEROTYP” Sp. z o. o.

Właśc.: W. i H. BATORSCY

WARSZAWA, ŻURAWIA 24a, TEL. 8-15-22

Poleca po cenach ściśle fabrycznych

**Powielacze płaskie
Powielacze rotacyjne
Klisze, matryce
Rylce do kreśleń
Farby etc. etc.**

Reperacje powielaczy - Powielania